



**CO Z ŁKS?
ZMORA NA TOPOLI
OKUP W SĄDZIE
BANK KAWAŁÓW**

**str. 4
str. 7
str. 10
str. 16**



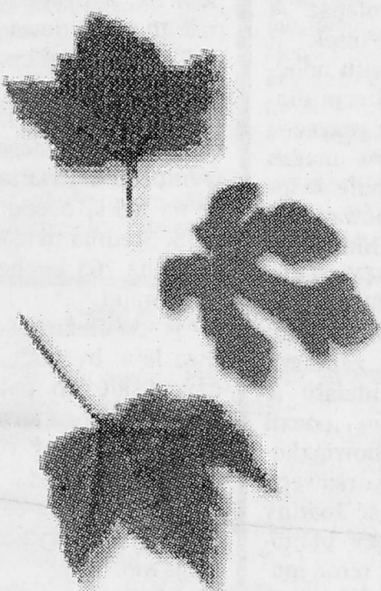
KONTAKTY

40 (883)

5 PAŹDZIERNIKA 1997

Czytelnia Czasopism

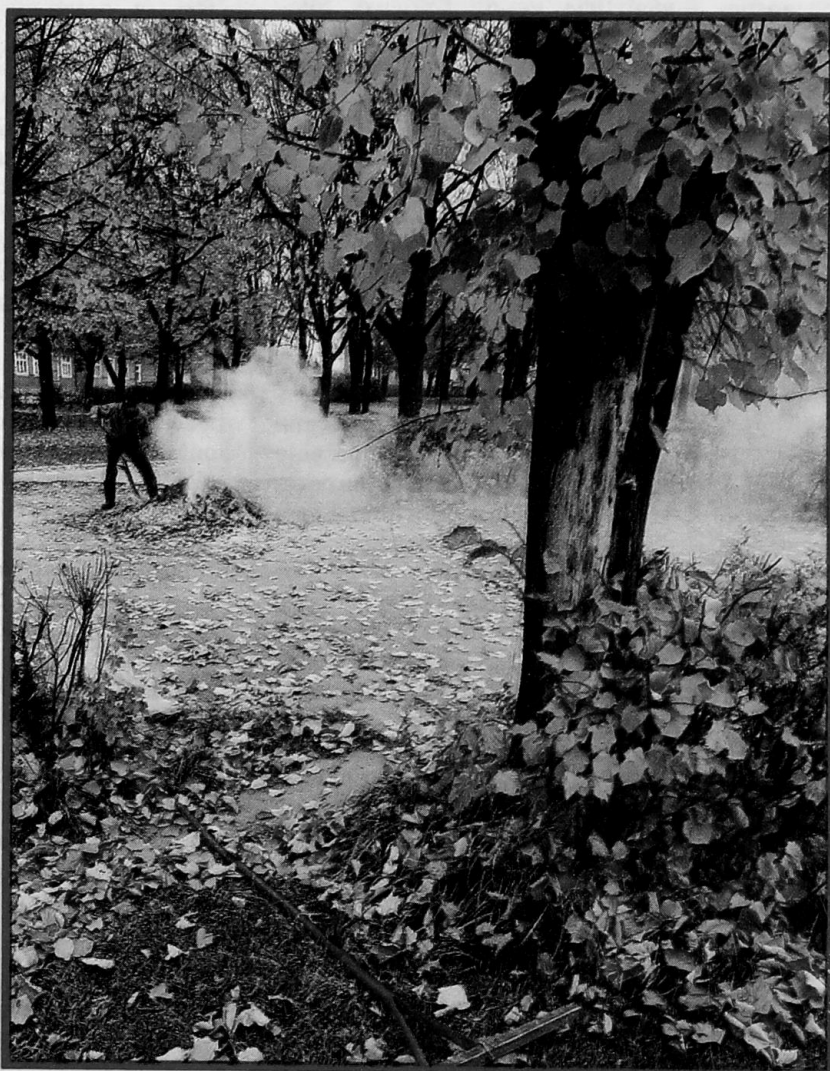
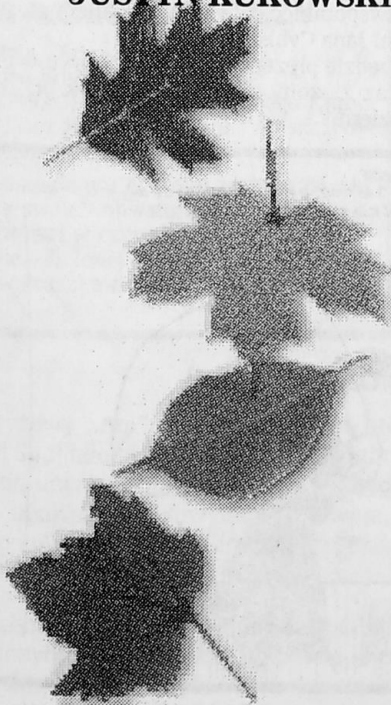
CENA 1,20 zł



Od ludzkiego rozumu
silniejsze są żywioły
jaśniejsze blaski gromu
od ludzkiego rozumu

I cały rozum tłum
wobec żywiołów – goły
bo od ludzkiego rozumu
silniejsze są żywioły

JUSTYN KUKOWSKI



PAULINA KORYBUT

Śmierć w nagrodę

Mariusz, Paweł i Marcin powinni siedzieć w ławkach i uczyć się o elektronach i jonach. A potem, po przerwie, powtarzać na chemii wiadomości o rodzajach materii.

Śmierć znalazła Mariusza prawdopodobnie pod koniec fizyki, a może już po dzwonku na przerwę.

Był w trójce uczniów Szkoły Podstawowej w Drozdowie, nagrodzonej przez nauczyciela zwolnieniem z ostatniej lekcji.

BIG BANK GDAŃSKI S.A.



od 15 października 1997 r.
w ŁOMŻY



Zapraszamy do naszej siedziby w Łomży
przy ulicy Śniadeckiego 2A
pon.-pt. od 8.00 do 16.00
tel. (086) 186-509, 183-373

**Z naszych usług korzystają Najlepsi
skorzystaj i TY!**

Dodatkowe informacje uzyskacie Państwo pod nr. telefonu
(029) 667-746, od 15.10.1997 r. (086) 186-509, 183-373

KONTAKTY

str. 8-9





ŚWIĘTO LATAWCA

● niedziela ● 12 października ●

w Lasku Jednacczewskim

Już dziś zabierz się za budowę latawca.

Szczegóły — za tydzień

ROK AKADEMICKI INAUGURUJĄ W TYM ROKU W ŁOMŻY AŻ TRZY WYŻSZE UCZELNIE, w tym po raz pierwszy Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego po uzyskaniu praw samodzielnej placówki. Studenci zaśpiewają „Gaudeamus Igitur” także w Wyższym Seminarium Duchownym i Wyższej Szkole Agrobiznesu. Dla obu uczelni świeckich będzie to szczególnie rok nauki, ponieważ dorobiły się w Łomży swoich siedzib, które zaczynają przystosowywać do potrzeb.

DOBIEGAJĄ KOŃCA WYKOPKI: ziemniaki uprawia w województwie prawie 90 proc. gospodarstw, chociaż na zmniejszonym co roku areale. W tym roku plony są gorsze niż w ubiegłym i można się spodziewać około 850 tysięcy zamiast miliona ton. Mimo to ceny są niskie, a rolnicy mają kłopoty ze znalezieniem nabywców. Główny odbiorca odmian przemysłowych, łomżyński PEPEES, musiał znacznie ograniczyć skup, nie mogąc się pozbyć ubiegłorocznych zasobów skrobi z powodu zbyt dużego importu subsydiowanej mączki z Zachodniej Europy.

SIERPNIOWE UPAŁY NIE PRZYSPOZYŁY pracy łomżyńskiemu Sanepidowi. Do ostrożności przy urządzaniu przyjęć weselnych i imieninowych w tym okresie przyczyniło się nagłośnienie masowe zatrucie salmonellą w jednej z podłomżyńskich wsi jeszcze przed wakacjami. Do końca lata podobnych przypadków już nie było. Poza jednym nie ma również jak dotąd zatruc grzybami.

URZĄD OCHRONY KONKURENCJI I KONSUMENTÓW UKARAŁ TELEKOMUNIKACJĘ POLSKĄ grzywną w wysokości 300 tysięcy złotych za działania uznane za nieuczciwą konkurencję wobec spółki Szeptel (sprawę „Kontakty” przedstawiały już wielokrotnie). Urząd zdecydował się na taki krok, mimo że nie ma jeszcze sądowego rozstrzygnięcia w tej sprawie. TP może odwołać się od decyzji do Sądu Antymonopolowego.

DO CZOŁÓWKI KRADNĄCYCH ENERGIE ELEKTRYCZNĄ w rejonie działania białostockiego Zakładu Energetycznego należą mieszkańcy Łomży. Na prawie 750 nielegalnych podłączeń stwierdzonych w tym roku przez pracowników ZE, 96 wykrytych zostało w Łomży i okolicach (więcej tylko w Białymstoku i Giżycku). Do ustalenia sprawców nadużyć najbardziej przyczyniają się specjalne urządzenia pomiarowe i „życzliwi” sąsiedzi. Z tytułu kar Zakład zebrał w tym roku 1,8 miliona złotych.

WSPÓLNA REPREZENTACJA NA MIĘDZYNARODOWE TARGI ROLNO-PRZEMYSŁOWE POLAGRA W POZNANIU (rozpoczęte 2

października) wystawiły spółdzielnie mleczarskie z województw łomżyńskiego, białostockiego i suwalskiego. Ekspozycję mają także zakłady mięsne Farm Food z Czyżewa. W ubiegłym roku na tej najbardziej prestiżowej imprezie targowej w branży spożywczej jeden z laurów zdobyła spółdzielnia „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem za serek kanapkowo-sałatkowo „Feta”. Tym razem również łomżyńskie spółdzielnie zgłosiły swoje wyroby do konkursu.

W NAJMNIEJSZYM STOPNIU Z RÓŻNYCH PROGRAMÓW TELEFONIZACJI KORZYSTAJĄ w województwie gminy Grajewo, Miastkowo, Nowogród, Przytuły, Rutki, Stawiski, Szumowo, Trzcianna, Wizna, Zareby Kościelne, Zawady i Zbójna. Od 1990 roku abonentów przybyło w nich najwyżej po kilkunastu, a w niektórych przypadkach jest ich nawet nieco mniej niż przed siedmiu laty. Za ledwie po 36 telefonów jest w rejonie Nowogrodu (nie licząc samego miasta) i Przytułach, a 78 w Miastkowie.

ZABRAKŁO PIENIĘDZY NA TRZEŹWOŚĆ: organizowana przez łomżyńskie Stowarzyszenie „Zdrowie i Trzeźwość” uroczystość, która miała odbyć się 4 października, została odwołana. Stowarzyszenie cyklem wykładów oraz imprez artystycznych chciało uczcić szóstą rocznicę istnienia i piątą działalności Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień.

SPRAWCAMI POŁOWY CZYNÓW KARALNYCH POPEŁNIANYCH W WOJEWÓDZTWIE PRZEZ NIELETNICH SĄ UCIEKNIERZY z młodzieżowych ośrodków wychowawczych i domów poprawczych (w Łomży — 60 proc.) W ubiegłym roku z tego typu placówek, głównie z „poprawczaków”, uciekało 138 mieszkańców województwa. Niektórzy kilkakrotnie, bardzo często w kilka godzin po ujęciu i odkonwojowaniu do miejsca pobytu.

W MARCU POLICJA WYKRYŁA I ZLIKWIDOWAŁA w Rajgrodzie dwa laboratoria produkcji narkotyku. Zatrzymany także został „chemik” wytwarzający produkt. Pozostali członkowie grupy ujęci zostali w Warszawie. Według policji jest to jeden z rzadkich przypadków zlikwidowania całej grupy od producenta po dystrybutorów amfetaminy. Akt oskarżenia przeciwko całej grupie skierowała do sądu białostocka prokuratura.

CERTYFIKAT ISO 9002, DOTYCZĄCY SYSTEMÓW ZARZĄDZANIA I KONTROLI JAKOŚCI, OTRZYMAŁA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W PIĄTNICY jako drugie przedsiębiorstwo w województwie po Zakładach Płyt Wiskrowych w Grajewie (szerzej — wkrótce).

330 TYSIĘCY ZŁOTYCH UMRZYŁ Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska samorządom Rajgrodu, Wysokiego Mazowieckiego, Sokół oraz Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Łomży na realizację inwestycji ekologicznych. Warunkiem darowania spłat było przeznaczenie kolejnych kwot na zadania z tej dziedziny.

ŁOMŻA, WYSOKIE MAZOWIECKIE I CIECHANOWIEC ZNAŁAZŁY SIĘ WŚRÓD NAGRODZONYCH za udział w sportowych turniejach miast i gmin. Dodatkowo w czasie uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie Łomża otrzymała z rąk premiera Włodzimierza Cimoszewicza okazały puchar za zwycięstwo w rywalizacji Challenge Day z chorwackim miastem Osijek.

SPEKTAKLEM „KOT W BUTACH” DOKONAŁ OTWARCIA SEZONU artystycznego w Łomży Państwowy Teatr Lalek po wyjazdach do Warszawy i na Litwę. W repertuarze nowego roku działalności są przedstawienia znane: „Misie Pysie”, „Tymoteusz i Psiuńcio”, „Niebieski Piesek” i „Dziejba leśna”. W grudniu odbędzie się premiera „O dobrym diabłu” Pierre Gripari w reżyserii Siergieja Jefremowa, a w marcu przyszłego roku „Były sobie świnki trzy” Łyczczara Stefanowa w reżyserii Jarosława Antoniuka.

PO RAZ TRZYNASTY TEATRZYK ŻYWEGO SŁOWA „LOGOS”, działający przy Szkole Podstawowej nr 3 w Łomży, zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie recytatorskim poezji polskiej. W tym roku obowiązkowym elementem konkursowego repertuaru jest twórczość Joanny Kulmowej. Finał imprezy planowany w grudniu, ale już teraz mogą rozpoczynać się eliminacje szkolne.

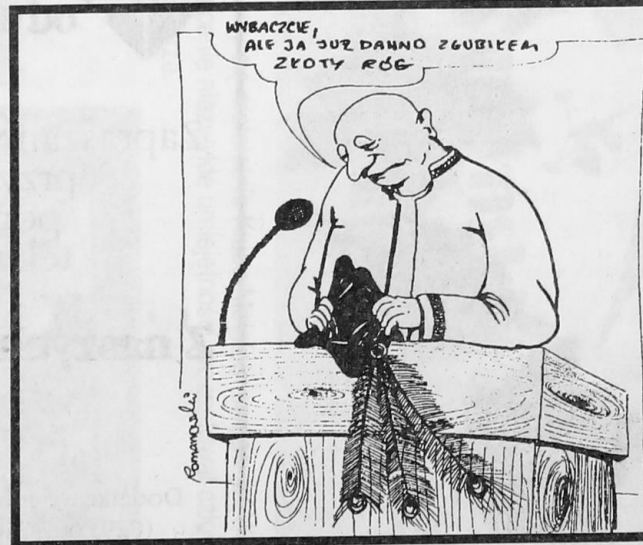
SPOTKANIE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW UW odbędzie się w sobotę, 4 października, godz. 12.00 w siedzibie Unii w Łomży, ul. Wojska Polskiego 26B.

NAJSŁYNIEJSZY ARTYSTA Z ŁOMŻY W ŁOMŻY

Otwarcie wystawy malarstwa i grafiki Jana Dobkowskiego nastąpi w samą porę ludnie w sobotę, 4 października, w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Okręgowego w Łomży (ul. Długa 13). Wernisaż będzie miał szczególnie uroczysty charakter, gdyż artysta znany w świecie, ale urodzony w Łomży, potwierdził swój udział.

Wcześniej prace Dobkowskiego wystawiane były w Łomży już cztery razy: w 1979 r., 1980, 1989 i 1996 r. Obecna łomżyńska ekspozycja będzie 94. wystawą indywidualną artysty. Warto wspomnieć, iż jest on laureatem prestiżowych nagród m.in. im. C. K. Norwida, im. Jana Cybisa.

Na wystawie w Łomży będzie prezentowany cykl linorytów pt. „Zwierzęta” oraz obrazy z lat 1988-1993 oraz złożony z 25 prac polityk pt. „Życie”. Ekspozycję można oglądać do 26 października.



ZNAKI CZASU

• „Każda nowa ekipa, czy z prawa, czy z lewa, przechodzi przez trzy fazy: po zwycięstwie są pewni, że wszystko zmieniają, tylko poprzednik był idiotą i nie umiał. Potem orientują się, że to nie takie proste i zrzucają winę na dziennikarzy. Wreszcie zaczynają pakować walizki”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski w wywiadzie do „Gazety Wyborczej”.

• Aż 82,6 proc. głosujących w kopian w niedzielny referendum opowiedziało się za zorganizowaniem zimowych igrzysk olimpijskich w 2006 roku w Turynie.

• „Jeżeli krytykujemy, że obecna koalicja obsadza dzisiaj jednostronnie stanowiska, to trzeba przyjąć tę samą postawę w stosunku do działań, które mogą się pojawić w przyszłości, kiedy będzie to robić nowa koalicja rządząca”, powiedział bp Tadeusz Pieronek.

• Przeciętny miesięczny dochód (po zapłaceniu podatków) wyniósł w II kwartale br. 456 zł brutto na jedną osobę, poinformował GUS. Średnia pensja netto wystawcza na 763 bochenki chleba lub 0,82 pralki.

• „Solidarność” daje sobie dwa lata, by podnieść płace nauczycielskie do poziomu średniej krajowej”, zapowiedział Stefan Kubowicz, szef oświatowej „Solidarności”. Tymczasem dziś płace nauczycielskie, według danych GUS, są 36 złotych wyższe od średniej krajowej.

W Polsce na 102755 policjantów oficjalnie dorabia około trzech tysięcy funkcjonariuszy, „na czarno ponad trzydzieści tysięcy”, policjant zgodnie z ustawą nie ma prawa do dodatkowego zatrudnienia.

WŁADZA DO KO

W wyborczą niedzielę (z 21 października) ma się do kościoła wzywaniem Św. Władze.

— Jak zwykle kościoła i zauważamy, że w bocznych drzwiach pobiegł do kościoła. Ktoś włamał się do kościoła i zabrał puszkę z proszkiem.

Ksiądz prałat parafii w Wiźnie czterech lat. W tym czasie włamano się trzy razy do kościoła. Włamanie było w tym czasie pięć tysięcy złotych. Do tej pory sprawców włamania nie.

BRÓŃ SIĘ

Akcję weryfikacji broni prowadzi Komenda Powiatowej Policji w Łomży. W tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym 1994 roku, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni.

W Piątnicy, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni.

ŚPIE

Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni.

SŁYNNI

Niemiecki zespół, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni.

Od chwili utworzenia, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni.

W Polsce koncert, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni.

„Rock Piknicu” w Łomży, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni.

Smakołyk ryżowy, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni.

Deser ten, chłodny, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni.

Po osiągnięciu pełnoletniości, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni, w tym celu, zwłaszcza na terenach, gdzie występuje duża ilość broni.



KONTAKTY

WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA

W wyborczą noc z niedzieli na początku września (z 21 na 22 września) włamano się do kościoła parafialnego pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela w Wiźnie.

— Jak zwykle rano poszedłem do kościoła i zauważyłem wyłamywane drzwi w bocznym drzwiach. Zdenerwowany pobiegłem do zakrystii i kościoła. Ktoś włamał się do tabernakulum, zabrał puszki i tacę — opowiada ksiądz proboszcz Tadeusz Klimaszewski.

Ksiądz prałat Klimaszewski na parafii w Wiźnie jest już dwadzieścia lat. W tym okresie do kościoła włamano się trzy razy. Poprzednio około dziesięciu lat temu. Straty ostatniego włamania szacuje się na około pięć tysięcy złotych.

Do tej pory policja nie ustaliła sprawców włamania w kościele w Wiźnie.

BRONIĆ SIĘ Z PRAWEM

Akcję weryfikacji pozwoleń na broń prowadzi Komenda Wojewódzka Policji w Łomży. Posiadacze pozwoleń, zwłaszcza na broń gazową, których ważność upłynęła przed 15 stycznia 1994 roku, powinni niezwłocznie zgłosić się do Komendy (ul. Wojska Polskiego 9, pokój 14, tel. 16-14-84) w celu złożenia wyjaśnień i ustalenia sposobu uporządkowania sprawy. Jeżeli to zlekceważą, po 10 października 1997 roku grozi im skierowanie jej do prokuratury lub kolegium orzekającego.

CENA BEZPIECZEŃSTA

W Piątnicy, Ciechanowcu, Przytułach, Bogutach Piankach i Wysokim Mazowieckiem nad bezpieczeństwem dzieci nadal będą czuwać „przeprowadzacz”. Radni tych gmin zdecydowali się zatrudnić ich na czas nieokreślony. Do tej pory 75 procent średniego wynagrodzenia „przeprowadzacz” pochodziło ze środków urzędów pracy. Ustawa przewiduje finansowanie jedynie do marca przyszłego roku. Po tym terminie gminy muszą przejąć na własny garnuszek. W zeszłym roku z tej formy ochrony dzieci na drogach korzystały 23 gminy, które zatrudniały 34 przeszkolonych bezrobotnych.

Niektóre szkoły, tak jak Szkoła Podstawowa w Wygodzie, zdecydowały się na rozszerzenie obowiązków stałego pracownika (woźnej) i pozostawiły „przeprowadzacz” przed szkołą.

Szkoda, że dla większości radnych w Łomżyńskim ten niewielki wydatek wydał się zbyt drogi.

ŚPIEWAJ SZANTY

Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży ogłasza nabór do zespołu szantowego „Branders”. Wszystkich zainteresowanych zaprasza na przesłuchania w dniach: poniedziałek (20.00-21.30), wtorek (19.00-21.00) i środa (20.00-21.30). Telefonicznie można skontaktować się w tej sprawie z Markiem Żemkiem, instruktorem ROK.

ŚLYNNI NIEMCY W ŁOMŻY

Niemiecki zespół Wounded Knee Project zagra w Łomży. Na koncert grupy, który odbędzie się 3 października (godz. 19.00) zaprasza do swojego Klubu PopArt Miejski Dom Kultury-DST (ul. Wojska Polskiego 3). Bilet kosztuje 6 złotych.

Od chwili utworzenia w 1995 roku zespół zastąpił w Niemczech ze swoich nowatorskich kompozycji. W Polsce koncertował w czerwcu tego roku w Warszawie, Jarocinie, Zielonej Górze i był gwiazdą „Rock Pikniku” w Pruszkowie.

SKAKOŁYKI Z ZAMBROWA

Smakotki ryżowy „Am” jest najnowszym produktem Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie. W zależności od użytych komponentów produkowany jest w sześciu smakach: jabłkowym, wiśniowym, truskawkowym, czekoladowym, waniliowym i o smaku naturalnym.

Deser ten, choć na rynku całego kraju jest dopiero od sierpnia, zdobył już popularność i uznanie klientów. Dziennie produkuje się go od pięciu do dziesięciu ton. Po osiągnięciu pełnej zdolności nowej linii dzienna produkcja smakotki wynosić będzie piętnaście ton.

WYGRAĆ Z RAKIEM

„Październik miesiącem szansy” to ogólnopolska akcja walki z rakiem piersi, zapoczątkowana w 1995 roku przez miesięcznik „Twój Styl”.

Nowotwory piersi i narządów rodnych są najczęstszą przyczyną zgonów wśród Polek. Do głównych czynników decydujących o tej sytuacji należą lekceważenie przez kobiety zarówno badań profilaktycznych, jak i pierwszych objawów choroby. Tymczasem nauka dowodzi, że rak piersi wcześniej wykryty jest uleczalny!

Wielką zasługą w zmianach społecznej świadomości podjęcia do walki z nowotworem piersi ma ruch samopomocy kobiet. Ta forma profilaktyki i wzajemnego wsparcia datuje się od 1926 roku, kiedy w Polskim Komitecie Zwalczania Raka wyłoniono Koło Pań. Patronowały mu i przewodziły prezydentowa Mościcka oraz marszałkowska Piłsudska. W Łomży istnieje Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym, służące zarówno paniom dotkniętym rakiem, jak i ich rodzinom. Celem organizacji jest wzajemne wsparcie, podnoszenie kondycji fizycznej i psychicznej, profilaktyka chorób nowotworowych, promocja zdrowia, współpraca z instytucjami, stowarzyszeniami i fundacjami działającymi dla dobra chorych i niepełnosprawnych, pomoc rodzinom z problemem onkologicznym. Każdego dnia (od 8.00 do 12.00) każda kobieta obawiająca się raka, chora lub mająca taką osobę wśród bliskich może skontaktować się ze Stowarzyszeniem Kobiet z Problemem Onkologicznym (tel. 16-54-21 wew. 207 lub 262), które uczy jak żyć z rakiem, jak pomóc chorą.

W województwie i regionie diagnostykę i leczenie nowotworów prowadzą: Wojewódzka Przychodnia Onkologiczna w Łomży (ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 wew. 392, czynna codziennie od 8.00 do 16.00) · Pracownia ultrasonograficznego badania piersi i jamy brzusznej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży (ul. Piłsudskiego 11, czynna codziennie) · Zakład Patomorfologii nowego szpitala w Łomży (ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81; pacjentki powinny zgłaszać się ze skierowaniem od lekarza ginekologa lub onkologa) · Pracownia Mammografii nowego szpitala w Łomży (ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 wew. 534; badanie bezpłatne ze skierowaniem od lekarza onkologa) · Mammografię ze skierowaniem można wykonać także w Regionalnym Ośrodku Onkologicznym w Białymstoku (ul. Ogrodowa 12, tel. 085-32-01-16), Centrum Medycznym Cenmed w Warszawie (ul. Wałbrzyska 46, tel. 022-644-33-13 lub 14) i odpłatnie, bez skierowania w Fundacji Europejskiej Szkoły Onkologii w Warszawie (ul. Wawelska 10, tel. 022-22-24-14).

ZJAZD POLONIJNYCH WETERYNARZY

„Przyjeżdżajcie po to, aby się poznać, przedstawić swoje problemy, wymienić doświadczenia, nawiązać kontakty i wreszcie przeżyć trochę Polski”, napisał w zaproszeniu do lekarzy weterynarii polskiego pochodzenia, prof. Mirosław Łakomy z Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego II Polonijnego Zjazdu Lekarzy Weterynarii.

Zjazd już po raz drugi (pierwszy odbył się w 1995 roku) zorganizował Łomżyński Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska.

Uczestnicy Zjazdu skupią się nad następującymi problemami: rolą i zadaniami izb lekarsko-weterynaryjnych w Polsce, miejscem polskiej weterynarii w świecie, przemianami zachodzącymi w polskiej weterynarii, a także nad znaczeniem badań podstawowych w medycynie weterynaryjnej, zwalczaniem wścieklizny u zwierząt.

Ponad stu (tytuł potwierdziło swoje uczestnictwo) rozsiadanych po świecie lekarzy weterynarii polskiego pochodzenia z byłych krajów Związku Radzieckiego, a także z Anglii, Francji, Niemiec, Kanady, USA i oczywiście ich koledzy z kraju od czwartku do soboty (26-28.06) będzie przebywać w Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie.

PREMIERA DLA DZIECI

Trzy tysiące złotych (tysiąc od firmy „Divano” i dwa tysiące od członków Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej) przekazano Państwowemu Domu Dziecka w Łomży w czasie uroczystej premiery filmu „Sztos” w reżyserii Olafa Lubaszenko.

Organizatorami trzeciej łomżyńskiej premiery polskiego filmu byli: Radio „Łomża”, Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa i kino „Millenium”.

SOLIDARNI W TRAGEDII

— Rolnik pomaga rolnikowi, pod takim hasłem zjednoczyliśmy się w pomocy niesionej powodzianom — mówi Tadeusz Walesieniuk, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie.

OSM w Zambrowie ma 4500 dostawców mleka, wszyscy uczestniczyli w dobrowolnej składce. W zależności od dochodów ofiarowali od dziesięciu do stu złotych. W sumie rolnicy zebrali 66370 złotych. Pieniądze te, zgodnie z życzeniem rolników i decyzją Rady Nadzorczej OSM Zambrow, przekazane zostały rolnikom z rejonu działania OSM w Raciborzu.

Imponującą kwotę do Raciborza zawieźli: prezes Tadeusz Walesieniuk, przewodniczący Rady Nadzorczej Zbigniew Malinowski i dwaj członkowie Tadeusz Dragowski oraz Henryk Sikorski.

— Mamy już potwierdzenie odbioru tych pieniędzy, a wkrótce otrzymamy imienny wykaz osób, do których trafiły — mówi prezes.

Także pracownicy OSM w Zambrowie nie pozostali obojętni na powodziową tragedię. Zebrane przez nich pieniądze (184 tys. zł) przekazane zostały Państwowemu Domu Dziecka w Kędzierzynie Koźlu.

Jak zapewnia prezes OSM w Zambrowie, zbiórki te nie były jednorazową akcją. Z pewnością i dostawcy, i pracownicy Spółdzielni będą jeszcze pamiętać o mieszkańcach terenów dotkniętych powodzią.

Zbiórkę płodów rolnych (zboże, ziemniaki, warzywa, siano) dla powodzian prowadzi przez cały czas Caritas Diecezji Łomżyńskiej oraz agencja Art Muz. W ubiegłą sobotę do Stoszowic wyjechał już trzeci transport z darami ofiarowanymi przez rolników z gminy Łomża. Do zbiórki włączyli się seminarzyści, a z ramienia Caritas całością koordynuje ks. Jerzy Abramowicz.

MINILISTA PRZEBÓJÓW DLA POWODZIAN

W koncercie finałowym łomżyńskiej minilisty przebojów wezmą udział dzieci, które zwyciężyły we wcześniejszych eliminacjach. Rodzinnie, z babciami, dziadkami, ciociami i wujkami, można podziwiać umiejętności wokalne i aktorskie młodych talentów. Imprezie będą towarzyszyły występy łomżyńskich zespołów muzycznych.

Organizatorem koncertu (odbędzie się 19 października o godzinie 15.00 w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego) jest agencja Art Muz, a cały dochód przeznaczony zostanie dla dzieci z terenów dotkniętych powodzią.

ZAPROSILI NAS...

• Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na uroczystą inaugurację roku akademickiego 1997/98.

• Państwowy Teatr Lalek w Łomży — na spektakl „Kot w butach”.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Okręgowego w Łomży oraz Autor — na otwarcie wystawy malarstwa i grafiki Jana Dobkowskiego.

• Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Łomży — na otręsiny i ślubowanie klas pierwszych.

• Kino „Millenium”, Radio Łomża oraz Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa — na uroczystą łomżyńską premierę filmu „Sztos”.

• Senat Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży — na uroczystą inaugurację roku akademickiego 1997/98. Dziękujemy.

KONTAKTY

Niedawno na łamach „Kontaktów” zaapelowałem do kierujących Łomżyńskim Klubem Sportowym o podjęcie kroków w kierunku pojednania z grupą trenerów odsuniętych od pracy z klubem. Już po tygodniu w rubryce listów kibice mogli zapoznać się z poglądami prezesa ŁKS, Bogusława Szczecha.

Niestety, z obiektywizmem i rzetelnością do czynienia mamy w liście niezwykle rzadko.

Na początku warto przybliżyć sylwetki szkoleniowców, którzy, zdaniem Szczecha, doprowadzili łomżyńską piłkę na skraj przepaści. Hieronim Łada, trener I klasy, z juniorami Klubu w latach 80. dwukrotnie awansował do makroregionu. Wychował m.in. takich piłkarzy, jak: Jacek Chojnowski, Mariusz Wawrzyniak, Krzysztof Zaorski i wreszcie Zbigniew Kowalski (obecnie piłkarz II-ligowego Górnika Łęczna, a więc nie tylko Flery, panie prezesie!). Pod szkoleniowym okiem Łady ŁKS dwukrotnie wywalczył awans do III ligi, w której, dzięki pracy tego trenera skutecznie walczył o utrzymanie, nie ponosząc w jednym z sezonów porażki przez 10 kolejek! Ładę wyróżniła kapituła rankingu „Sportowa Osobowość Roku województwa łomżyńskiego”, przyznając mu tytuł trenera roku.

O jego osiągnięciach nie zapomnieli także OZPN uznając, że swoją pracą zasłużył na miano drugiego trenera Okręgu w ciągu ostatnich 20 lat. Zwolniony z ŁKS jesienią ubiegłego roku decyzją zarządu klubu kierowanego przez Bogusława Szczecha. Po kilkunastu tygodniach podjął, wydawałoby się niemożliwe, zadanie utrzymania Olimpii Zambrów w III lidze. W czerwcu mógł się cieszyć z sukcesu.

Drugi ze szkoleniowców, który pożegnał się w niesympatycznych okolicznościach z ŁKS, to Dariusz Kossakowski. Popularny „Boniek” od najmłodszych lat związany był z zespołem rozgrywającym mecze przy ulicy Zjazd. Pasja piłkarska wyznaczyła jego życiowe plany. Podjął studia na AWF, otrzymując w tym czasie szansę gry w II-ligowej Avii Świdnik, w praktyce odrzucając ofertę Górnika Wałbrzych, grającego wówczas w ekstraklasie. Poważna kontuzja uniemożliwiła temu ambitnemu zawodnikowi dalszą karierę. Skoncentrował się na pracy szkoleniowej, uzyskując II klasę trenerską. Pracował głównie z mło-

dzieżą. Prowadzeni przez niego juniorzy walczyli o prymat z piłkarzami Jagiellonii Białystok, późniejszymi mistrzami Polski i tylko wskutek reorganizacji rozgrywek przez PZPN nie mogli sprawdzić własnych umiejętności w makroregionie. O krok od awansu z juniorami do ligi makroregionalnej był Kossakowski także w ostatnim okresie. W bezpośredniej walce o awans drużyna jedną bramką musiała uznać wyższość o rok star-

do ligi makroregionalnej. Połtorzecki prowadzonej grupie stworzył bardzo dobre warunki organizacyjne. Znalazł sponsorów na pierwszy w ostatnich latach obóz szkoleniowy dla drużyny młodzieżowej. Odszedł z klubu w okolicznościach, o których wie tylko on i prezes Szczech. Wreszcie Waldemar Antolak, wieloletni społeczny (prezes o tym zapomnieli) kierownik I zespołu. W ostatnim czasie zajmował się

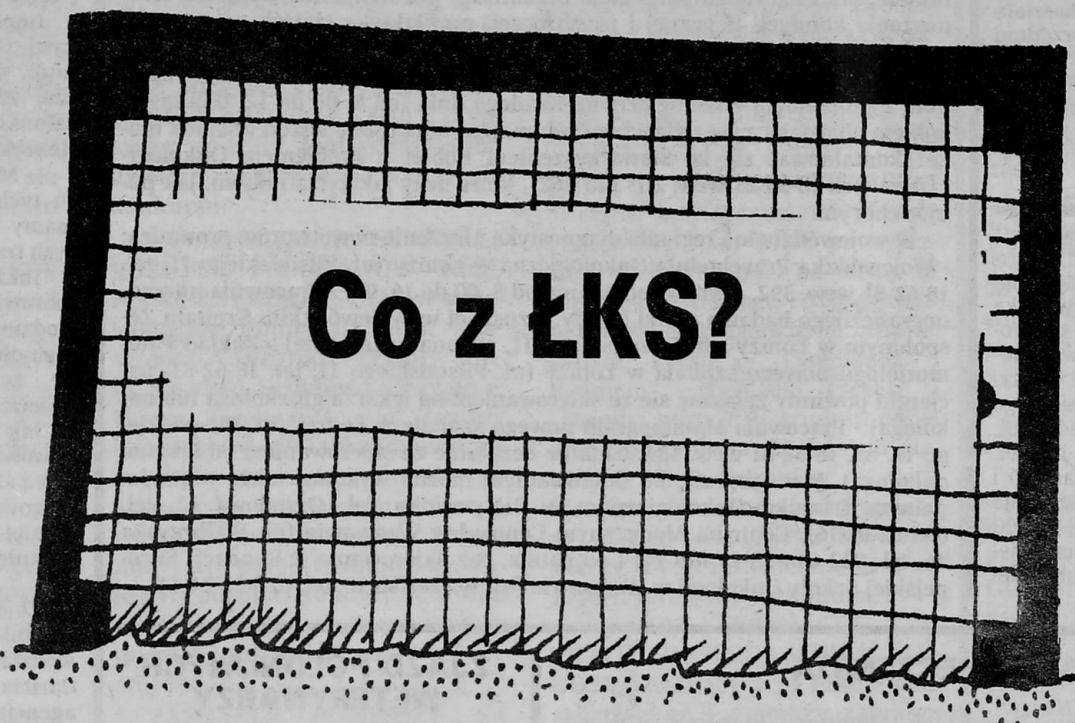
zwisko Adama Popławskiego przypisując mu zasługi w sukcesach juniorów Olimpii Zambrów stawiając go za wzór. Adam Popławskiemu życzę jak najlepiej ale opinia ta świadczy o tym, że nym braku rozeznania w lokalnym środowisku piłkarskim i krzywdząca dla dwóch rzeczy stych pasjonatów futbolu, którzy Flery i inni młodzi zambrówiancy zawdzięczają najwięcej. Są to Zbigniew Kowalski i Mariusz Żebrowski, pod okiem którego wychowali się i kształcili piłkarskie rzemiosło w ostatnich latach najzdolniejsi „olimpijczycy”.

Prezes twierdzi, że wielkość klubu buduje się, bazując na wychowankach, poczynając od najmłodszych grup wiekowych. I to jest prawda. Dlaczego więc w ŁKS nie szanuje się piłkarzy, pochodzących z Łomży? Dlaczego zawodnicy sprowadzani do klubu mają zagwarantowane nieporównywalnie lepsze warunki finansowe od wychowanków? W jaki sposób zarząd ŁKS

rał się przekonać do dalszego prezentowania barw klubu, dobrych piłkarzy, jak choćby Jacek Chojnowskiego, Mariusza Zaorycha, Adama Piątka, Krzysztof Zaorskiego, Wojciecha Kowalskiego, czy wreszcie ostatnio Adama Kamińskiego, Mariusza Wawrzyniaka i Tomasza Piątka, nie wyminając już o utalentowanych wychowankach, obecnie dla zabierających piłkę na boiskach okoliczności. Najbardziej namacalnym przykładem braku wsparcia dla piłkarzy związanych z ŁKS jest obsada pozycji bramkarza. Zbigniew Kowalski, który twierdził działacze, nie było potrzeby na zatrzymanie w klubie Janusza Wilczewskiego. Ten służył dla ŁKS zawodnik, więc na chleb zarabiał w Zambrówie. Wydawałoby się, iż miejsce zajmie utalentowany wychowanek Zenon Dąbrowski. Z tego. W ŁKS zamiast dobrze powiadającego się łomżanina w dze klubu wolą widzieć Macieja Kudryckiego, pozyskanego z Jagiellonii (w rozliczeniu za transfer Zbigniewa Kowalskiego) i Macieja Stepczyńskiego, wypożyczonych z Olimpii Zambrów.

Jeden z obecnie urzędujących wiceprezesów powiedział kiedyś, komentując sytuację w ŁKS, że szewc powinien buty robić sam. Przyznając mu rację należało zapytać czy tych szewców, to nie za dużo na raz zebrało się w zasłużonym klubie przy ul. Zjazd.

Tadeusz Arłukowicz



skich piłkarzy Warmii Olsztyn. Dlaczego starszych? Ano dlatego, że ktoś w klubie zapomnieli poinformować o zmianie przepisów, umożliwiających takie posunięcie. Mimo to dalej istniała szansa wejścia do „uniwersytetu piłkarskiego”. Z rozgrywek wycofała się drużyna Gwardii Warszawa. Niestety, działacze ŁKS nie zrobili nic, aby wykorzystać tę okazję. Potencjalne miejsce łomżan zajęli juniorzy Okęcia. Kossakowski w ostatnim okresie pracował z seniorami ŁKS. Początkowo jako asystent Łady później samodzielnie prowadząc zespół. To pod jego wodzą łomżanie strzelali wiele bramek i rozegrali jedno z najlepszych spotkań w III lidze, pokonując na własnym boisku Gwardię Warszawa 3:0. Z pracy z pierwszą drużyną zrezygnował na początku tego roku. Jak wówczas mówił: „W klubie nie ma atmosfery do normalnej pracy”.

W połowie roku definitywnie pożegnał się z ŁKS, poproszony o „natychmiastowy zwrot piłek oraz sprzętu sportowego.” Kolejnym „pupilem” prezesa jest Mariusz Połtorzecki, szkoleniowiec z I klasy trenerską. Z ŁKS związany od początku fascynacji futbolem, początkowo jako zawodnik, a później trener. Prowadził grupy młodzieżowe, a także samodzielnie I zespół. Trenowani przez niego juniorzy byli w minionym sezonie na najlepszej drodze do awansu

szkoleniem młodzieży. Przy SP 10 w Łomży, gdzie pracuje jako nauczyciel WF, stworzył szkołę piłkarską na potrzeby klubu. W ciągu 2 lat został wsparty przez prezesa ŁKS... czterema piłkami. Mimo to podczas Turnieju o Puchar Marka Wielgusa, rozegranego w tym roku w Zamościu, prowadzeni przez niego chłopcy wywalczyli 4 miejsce, pokonując zespoły z Warszawy, Ostrołki i Ciechanowa. Kiedy Antolak przebywał w Zamościu, zarząd zawiesił mu pobory z powodu... nieobecności w pracy. No cóż, panowie z zarządu wiedzieć o wyjeździe na Turniej nie mogli, bo Antolak sam musiał zadbać o jego organizację.

Wymienieni szkoleniowcy, o czym prezes Szczech wiedzieć najlepiej powinien, pracowali w klubie za przysłowiowe „psie pieniądze”, zarabiając kwoty ledwie wystarczające na paliwo. „Dobrze, że żona nie zna kalkulacji, bo by mnie z domu wypędziła”, mówił swego czasu jeden z nich. Może uczciwie byłoby, aby kibice poznali wysokość zarobków i klauzulę zatrudnienia byłego trenera, a obecnie de facto prezesa Andrzeja Targa. Dlaczego w tym wypadku przy ocenie pracy zapomina się o wynikach i poziomie wykształcenia?

I jeszcze jedno. Prezes Szczech, wymieniając nazwiska jego zdaniem trenerów dobrych, wśród tych „correct” umieścił na-

W S
MICHAŁ TO
lat 26, kawaler.
Otrzymał ab
stytucie Stosu
dowych Uniwe
skiego (przed n
ska). Nie ma s
kowie przyrze
mieszkanie w V
Za główne za
spodarczej uwa
- reformę
cznych,
- reformę sy
go (ze stopni
podatków, poc
szego roku).
Za główne
społecznej uwa
- reformę s
kę o utrzyman
wództwa łomży
- wyjęcie sp
tycznych publi
dia oraz wpro
zawodzie dzien
Zwolennik k
chem Odbudow
nik Sojuszu z
choć zapowiad
scypinie ugrup
MAREK KA
żona Mariola
dnie ogrodnicz
córka Ola sko
cztery lata.
Ma wykształ
rolnicze, śred
(SN), obecnie
Wyższej Szk
Publicznej w
gminy Nowe
Jest właśc
czternastohekt
stwa i zabudow
Jeździ Fiatem 1

Ma wykształ
rolnicze, śred
(SN), obecnie
Wyższej Szk
Publicznej w
gminy Nowe
Jest właśc
czternastohekt
stwa i zabudow
Jeździ Fiatem 1

Ma wykształ
rolnicze, śred
(SN), obecnie
Wyższej Szk
Publicznej w
gminy Nowe
Jest właśc
czternastohekt
stwa i zabudow
Jeździ Fiatem 1

Ma wykształ
rolnicze, śred
(SN), obecnie
Wyższej Szk
Publicznej w
gminy Nowe
Jest właśc
czternastohekt
stwa i zabudow
Jeździ Fiatem 1

Ma wykształ
rolnicze, śred
(SN), obecnie
Wyższej Szk
Publicznej w
gminy Nowe
Jest właśc
czternastohekt
stwa i zabudow
Jeździ Fiatem 1

Ma wykształ
rolnicze, śred
(SN), obecnie
Wyższej Szk
Publicznej w
gminy Nowe
Jest właśc
czternastohekt
stwa i zabudow
Jeździ Fiatem 1

Ma wykształ
rolnicze, śred
(SN), obecnie
Wyższej Szk
Publicznej w
gminy Nowe
Jest właśc
czternastohekt
stwa i zabudow
Jeździ Fiatem 1

Ma wykształ
rolnicze, śred
(SN), obecnie
Wyższej Szk
Publicznej w
gminy Nowe
Jest właśc
czternastohekt
stwa i zabudow
Jeździ Fiatem 1

w Sejmie

MICHAŁ TOMASZ KAMIŃSKI, lat 26, kawaler.

Otrzymał absolutorium w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego (przed nim praca magisterska). Nie ma samochodu, dziadkowie przyrzekli przepisać mu mieszkanie w Warszawie.

Za główne zadania w sferze gospodarczej uważa:

– reformę ubezpieczeń społecznych,

– reformę systemu podatkowego (ze stopniowym obniżaniem podatków, począwszy od przyszłego roku).

Za główne zadania w sferze społecznej uważa:

– reformę samorządową i walkę o utrzymanie odrębności województwa łomżyńskiego,

– wyjęcie spod wpływów politycznych publicznej telewizji i radii oraz wprowadzenie ustawy o zawodzie dziennikarza.

Zwolennik koalicji AWS z Ruchem Odbudowy Polski, przeciwnik Sojuszu z Unią Wolności, choć zapowiada, że podda się dyscyplinie ugrupowania.

MAREK KACZYŃSKI, lat 34, żona Mariola (wykształcenie średnie ogrodnicze) prowadzi dom, córka Ola skończy w grudniu cztery lata.

Ma wykształcenie zawodowe rolnicze, średnie nauczycielskie (SN), obecnie student II roku Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku. Wójt gminy Nowe Piekuty od 1994 r. Jest właścicielem domu, czternastohektarowego gospodarstwa i zabudowań gospodarczych. Jeździ Fiatem 125 p.



Za główne zadania w sferze gospodarczej uważa:

– rozwój małej przedsiębiorczości (szczególnie przemysłu spożywczo-przetwórczego,

– bezpieczne włączenie w struktury Unii Europejskiej (subsidiowanie produkcji rolnej).

Za główne zadania w sferze społecznej uważa:

– reformę ubezpieczeń społecznych,

– rozwój mieszkalnictwa.

Zwolennik koalicji AWS z Ruchem Odbudowy Polski, choć jest przeświadczony, że względy arytmetyczne zdecydują o sojuszu z

Unią Wolności. Uważa, że nie należy lekceważyć posłów PSL, reprezentujących interesy wsi.

MARIAN JASZEWSKI, lat 36. Żona Ewa, lekarz ginekolog; syn Paweł, uczeń VII klasy; pies „Bajka”, rasy posokowiec bawarski.

Absolwent Akademii Medycznej w Białymstoku, drugi stopień specjalizacji chirurgii ogólnej, pracownik Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Łomży. Właściciel M-4 w Łomży, jeździ czteroletnim Audi-80.

Za główne zadania w sferze gospodarczej uważa:

– rozwój polskiego przemysłu, – ostrożne negocjacje z Unią Europejską (ochrona przemysłu przetwórczo-spożywczego).

Za główne zadania w sferze społecznej uważa:

– reformę ubezpieczeń społecznych i reformę służby zdrowia (utworzenie samorządowych kas chorych),

– popieranie rozwoju silnego samorządu lokalnego.

AWS powinno utrzymać przywódczą rolę w tworzeniu koalicji z Ruchem Odbudowy Polski i Unią Wolności, przeciwnik koalicji z PSL.

MIECZYSLAW LEON CZERNIAWSKI, lat 49. Żona Wiesława (prezes Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży); syn Radosław, uczeń klasy maturalnej Zespołu Szkół Mechanicznych; córka Aneta, mama Mariki i Aleksandry.

Dyrektor Oddziału Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „PolSERVICE” w Łomży, poseł na Sejm PRL X kadencji i II kadencji Sejmu RP.

Poseł Czerniawski po wyborach wyjechał na dwutygodniowy urlop.

w Senacie

LESZEK ZBIGNIEW FESZLER, lat 51. Żona, Teresa, prowadzi

Z Ziemi Łomżyńskiej

dom, ; syn Mariusz, doktorat Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Absolwent Technikum Budowlanego oraz Studium Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego. Burmistrz Zambrowa od 1990. Właściciel M-3 w Zambrowie, jeździ dwuletnim polonezem, wypoczywa na trzyarowej działce pracowniczej w Zambrowie, jest w trakcie procesu sądowego o odzyskanie rodzinnej ziemi.

Za główne zadania w sferze gospodarki uważa:

– wzmocnienie samorządów lokalnych,

– usamorządowanie władzy, co spowoduje rozwój regionalny.

Za główne zadania w sferze społecznej uważa:

– reformę ubezpieczeń społecznych,

– rozwiązanie problemu mieszkaniowego.

Zwolennik szerokiej koalicji AWS z ROP, UW, PSL.

KRYSTYNA BOŻENA CZUBA, lat 59.

Nie zgodziła się na podanie informacji o rodzinie i stanie cywilnym. Absolwentka geografii na Uniwersytecie Łódzkim, doktor etyki. Wykładowca etyki dziennikarskiej na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Właścicielka mieszkania w Warszawie.

W Senacie zajmie się sprawami, na których się zna, czyli edukacją i mediami.

Opowiada się za wprowadzeniem bonu edukacyjnego, który umożliwi rodzicom wolny wybór szkoły i prawem rodziców do wpływu na wychowanie dziecka w szkole.

Będzie domagała się reformy mediów i zlikwidowania deprawacji, przemocy i pornografii oraz wprowadzenia abonamentu na wybraną rozgłośnię i stację telewizyjną.

Rys. Jerzy Swoiński

TERRAZYT

UWAGA! OFERTA PRACY!

NOWE MIEJSCA PRACY!

NOWE MOŻLIWOŚCI!

NOWA SZANSA DLA CIEBIE!

Największa prywatna firma w Regionie

ZATRUDNI:

pracowników w działach:

Technicznym, Handlu i Marketingu.

Zapewniamy stałą, bardzo atrakcyjną pracę,

wysokie zarobki,

możliwość szkoleń i dalszej nauki.

NASZE WYMAGANIA-OCZEKIWANIA:

- wiek do 30 lat
- wykształcenie wyższe lub średnie
- pełna dyspozycyjność
- operatywność, samodzielność
- komunikatywność
- zaangażowanie w pracę

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na spotkanie, które odbędzie się **03.10.97 (piątek)**, o godz. **10.00**

w Sali Konferencyjnej w Siedzibie Firmy:

ul. Spokojna 210,

tel. (0-86) 18-65-65

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dyrektor d/s Marketingu

Pani mgr **AGNIESZKA WIŚNIEWSKA**

lub Kierownik Działu Kadr

Pani mgr **URSZULA WYSOCKA**

k.z.

KONTAKTY



ŁAPANIE INWESTORA

— Do stolicy kraju i do najbliższego lotniska mamy 150 kilometrów. Przez teren naszej gminy przepływają trzy czyste rzeki: Pisa, Narew i Szkwa. Mamy pięć rezerwatów przyrody z unikalnymi okazami fauny i flory, nieskażone środowisko. Ale największym walorem tej ziemi są sami ludzie, wielce gospodarni i szanujący pracę. A nasza młodzież nie wstydzi się chodzić w strojach kurpiowskich.

Tak wójt Zenon Białobrzęski prezentował gminę Zbójna na Pierwszych Targach Ofert Inwestycyjnych Gmin Wiejskich.

Targi odbyły się w Zbójnej w ramach Programu Pilotażowego Aktywnej Walki z Bezrobociem. Wzięło w nich udział pięć gmin uczestniczących w programie: Michałowo (woj. białostockie), Górowo Iławieckie (woj. olsztyńskie), Banie Mazurskie (woj. suwalskie), Myszyniec (woj. ostrołęckie) i Zbójna z województwa łomżyńskiego.

Każda z gmin przygotowała własne stoisko z folderami, materiałami reklamowymi, ofertami dla przyszłych inwestorów. Poza tym przedstawiciel z każdej gminy prezentował ją i zachęcał przyszłych inwestorów do działalności na własnym terenie.

Tadeusz Pytłasiński z Górowa Iławieckiego przekonywał, iż w jego gminie jest największe w Polsce i Europie skupisko bocianów.

— W Żywku, w dziewięciu obywateli gospodarskich jest aż 45 gniazd bocianów. Mamy siedem tras rowerowych i... 1465 bezrobotnych — mówił.

W targach uczestniczyli także przedstawiciele Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa z oddziału suwalskiego, wojewódzkich i rejonowych urzędów pracy, Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, a także wiceprezes Krajowego Urzędu Pracy.

— Targi są sprawdzianem realizacji pierwszego etapu programu, sprawdzianem, czy gminy są już odpowiednio przygotowane na przyjęcie inwestorów. Naszym celem jest wykreowanie nowego rynku pracy, stworzenie nowych miejsc, bo przecież zasiłki i tworzenie warunków ośłonowych nie są rozwiązaniem problemu bezrobocia — stwierdziła wiceprezes KUP Czesława Ostrowska.

Gmina Zbójna przyszłym inwestorom oferuje sprzedaż obiektu po byłym Zakładzie Weterynarii, czyli działkę (pow. 0, 608 ha) z budynkiem administracyjno-biurowym (pow. 578 m kw.) i czterosegmentowym budynkiem mieszkalnym (pow. 436 m kw.). Druga oferta to sprzedaż obiektu po byłym Zakładzie Usług Rolniczych, tj. działki z halą remontową, budynkiem socjalno-biurowym i stacją paliw.

Targom towarzyszyła prezentacja folkloru kurpiowskiego, wystawy twórczości ludowej, występy i tańce zespołu działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Zbójnej oraz iście staropolska gościnność. (m)



RADIO ŁOMŻA

RADIO ŁOMŻA 68,45FM
Al. Piłsudskiego 11A, 18-404 Łomża
Tel.: (086) 190-913, 190-997
Fax: (086) 190-999

GDZIE JEST JUDYM?

— Mamy ośrodek zdrowia tylko dla ozdoby. Ciągłe nie ma w nim lekarza. Jak ktoś z rodziny zachoruje, to nie tylko trzeba jeździć do miasta, ale jeszcze płacić za prywatne wizyty — skarżą się rolnicy ze wsi Poredy i Dobrylas. Opieka medyczna przysłała do Dobregolasu w 1961 r. Wówczas felczer Józef Kostecki przyjmował chorych w wynajmowanym od rolnika i zaadaptowanym na ośrodek budynku. Tak było do 1976 roku, czyli do momentu wybudowania pięknego ośrodka zdrowia. W piętrowym budynku było dużo miejsca na przychodnię: gabinety, poczekalnię. Są w nim także dwa ładne mieszkania, jedno trzypokojowe i drugie dwupokojowe. Kierownikiem i lekarzem w nowym ośrodku został Józef Kostecki, który zdążył skończyć studia medyczne. W ośrodku oprócz lekarza pracowały dwie pielęgniarki i sprzątaczką. Tak było prawie dwanaście lat, do przejścia doktora na rentę. Po Kosteckim na dwa lata do Dobregolasu przysłała lekarka z Warszawy.

A potem zaczęły się kłopoty, które trwają do dziś. Dokładnie od 1992 roku w ośrodku zdrowia nie ma żadnego lekarza na stałe. Były okresy, że dojeżdżał lekarz z Kolna na stałe dni tygodnia. Obecnie

co jakiś czas także jest delegowana do Dobregolasu lekarka z Kolna. Ale bywa tu nie częściej niż raz na dwa tygodnie, czyli wypada dwa razy w miesiącu.

— Lekarz przyjeżdża chyba tylko na jakieś szczepienia niemowląt — mówi Bożena Piaśnik, matka trojga dzieci w wieku: 5, 3 i 1 rok.

Do szkoły w Dobrymlesie razem z klasą przedszkolną uczęszcza 151 dzieci. Uczniowie są pod stałą opieką higienistki, zatrudnionej w ośrodku i z tej współpracy dyrektor jest zadowolony. Ale zupełnie nie wie, jak radzą sobie rodzice w wypadku, gdy dziecko zachoruje. Przypomina, że dwa albo trzy lata temu w szkole pojawiła się szkarlatyna. Może gdyby była natychmiastowa reakcja lekarza, choroba by się nie rozprzestrzeniła.

— Największym jednak problemem są wyjazdy uczniów na wody sportowe. Dzieci muszą mieć opinie lekarza, skąd ją wziąć? Poza tym wyjazd do lekarza to opuszczenie dnia nauki — mówi Stefan Popiołek, dyrektor szkoły.

Najbliższy ośrodek z lekarzem jest w Zbójnej. Gdy ktoś miał jakiś interes do załatwienia w urzędzie gminy, mógł przy okazji odwiedzić lekarza.

— Tak nie powinno być. Płacimy składki ubezpieczeniowe i możemy leczyć się za darmo u gminnego lekarza. Za wypisanie tej samej recepty renciście w czasie godzin pracy trzeba płacić. Badanie jeszcze więcej. Do lekarza ogólnego trzeba pójść, bo skierowania nie chciał mnie przepisać laryngolog — skarży się rolnik ze wsi Poredy.

Jerzy Jadcak, dyrektor ZOZ w Kolnie, doskonale zna problemy mieszkańców Dobregolasu i sąsiednich wsi. Przyczynę kłopotów w znalezieniu lekarza na stałe do ośrodka upatruje w trudnościach dojazdowych do tej atrakcyjnej miejscowości. Wielu lekarzy interesowało się miejscem, a potem jakoś rezygnowało. Młody lekarz musiałby każdego dnia dojeżdżać ponad dwadzieścia kilometrów do szpitala w Kolnie, by nie zabiegać specjalizacji. Do Łomży jeszcze dalej. Dojazdy wiążą się z kosztami. Latem pracą w Dobrymlesie zainteresował się lekarz z olsztyńskiego. Obiecował jesienią dać ostateczną odpowiedź.

— Poczekamy jeszcze tydzień na jego decyzję. Jeżeli się nie zdecydował, w październiku ogłosimy kontrakt na lekarza rodzinnego. Może w końcu znajdziemy kogoś chętnego — mówi dyrektor Jerzy Jadcak.

CZŁOWIEK W NORZE

„Jan Olszewski we wsi Siwki żyje, jak żyli ludzie przed potopem”, napisał w liście do redakcji jeden z sąsiadów Olszewskiego.

— Tak żyje, jak sobie zasłużył — ucina rozmowę synowa Olszewskiego.

I jakkolwiek żył 93 lata i jakkolwiek postępował w swoim życiu, czy na jego ostatecznym etapie powinien żyć gorzej niż zwierzę? Mieszka w norze: czarnej, brudnej, zawieszanej szmatami i łachmanami. W kącie tego przygnębiającego pomieszczenia stoi piec. Przez dach, pokryty strzechą, cieknie. Jak potrafił, eternitem i kartonami załatał dziurę. Warunki, które uwłaczają godności człowieka. Czy na to zasłużył?

Rodzina i sąsiedzi bardzo powściągliwie przyznają, że nie było zgody w tej rodzinie. Olszewski rozszedł się z żoną, inni mówią wprost, że ją wygonił. Zresztą, nie żyje już od dwudziestu lat. Nie mógł zgodzić się z dziećmi. Jeden syn, mieszkający w Szczecinie, całkowicie zerwał kontakty z rodziną. Córki, jedna mieszkająca w Szczecinie, a druga w Giżycku, chciały ojcu pomóc. Zabierały go do siebie, jednak potem wracał do swojej wsi, na swoją ojcowiznę.

Ziemię, osiem hektarów, przepisał synowi, który od dłuższego czasu przebywa w Ameryce. Jan Olszewski twierdzi, że rodzina ziemię zabrała podstępem, ale jest to jego osąd. Teraz i tak nie byłby w stanie zająć się uprawą.

— Dzieci miałem, jak im dawałem w obie ręce, a teraz wszystko sam i od nich łyżki mleka nie dostanę. Żadnej opieki. Syn z Ameryki nawet na paczkę papierosów nie przysłał — skarży się. Żyje z renty, ponadto otrzymuje dodatek pielęgnacyjny. Za prąd i wodę płaci synowa. Staruszek wcale nie musi oglądać się na dolara, który mógłby nadejść z Ameryki. Nie musi też

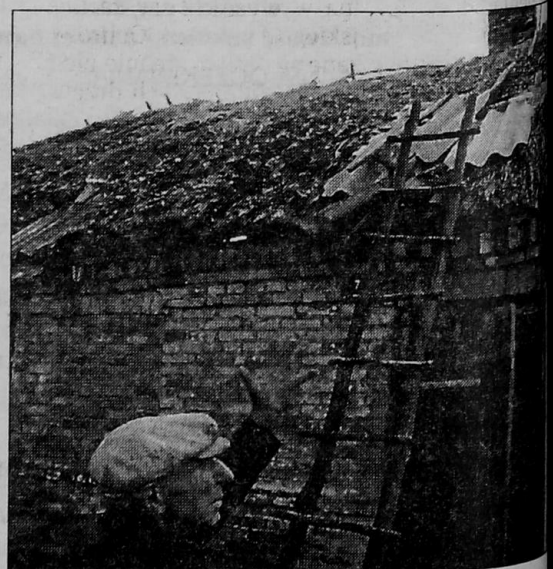
ukradkiem szukać jajka w gnieździe czy ogórka w ogrodzie. Starczyłoby nawet na remont budynku, który budował w 1920 roku jego ojciec, a on, jak czternastoletni chłopiec, asystował przy pracach.

— Jestem jak w areszcie. Widać Pan Bóg tak mnie krzyż nałożył — mówi staruszek.

Jak na swój wiek czuje się dobrze. Sam przy sobie potrafi zrobić. Na rower wsiadzie, pojedzie do punktu skupu ziemniaków, porozmawia, ponarzeka, dostanie w torbę kilkanaście kartofli i wróci do swojej nory. Latem był u córki w Szczecinie. Zadbano o niego, przez miesiąc żył w normalnych warunkach.

— Wróciłem. Ciężko tu żyć, ale i ciężko to opisać — mówi.

Znów żyje w norze. Zbliża się jesień i zima. Czy można tego nie widzieć? (m)



Człowiekowi przychodzi toczyć różne boje. Walka z drzewami może także stać się życiowym problemem. Jest on szczególnie poważny, jeżeli dotyczy drzew zdrowych i dorodnych, jak topole rosnące przed domem Hanny i Adama Surawskich w Łomży.

Około pięćdziesięciu lat temu posadził je ojciec gospodarza. Nikt nie przypuszczał wtedy, że wraz z posesją syn odziedziczy kiedyś szumiące utrapienie.

Zmora na topoli

Trzy topole są imponujące. Co najmniej dwadzieścia metrów wysokości, rozłożyste piękne konary. Ale z okien domu gospodarze widzą właściwie tylko pnie, skutecznie zasłaniające światło przez cały rok, nie mówiąc już o uciążliwym wiosennym pyleniu, kiedy podwórko i część pobliskich ulic przypomina zimę. Topolowe pnie mierzą od 258 do 313 centymetrów. Dokładnie to obliczono na skutek pisma gospodarzy, skierowanego w czerwcu 1993 roku do Urzędu Miejskiego z prośbą o pozwolenie na ścięcie drzew. Argumentowali też zagrożeniem bezpieczeństwa podczas wichury i burzy również dla przechodniów oraz zniszczonego przez upadającą gałąź kominiem. Andrzej Karwowski, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, po oględzinach z udziałem gospodarzy, odpisał między innymi: „Stan zdrowotny drzew oceniono na dobry, żadne z nich nie jest przechyłowe, nie grożą więc wywróceniem się. Budynek mieszkalny zlokalizowany w pobliżu drzew nie ma widocznych trwałych pęknięć fundamentów ani ścian, które mogłyby wskazywać na niekorzystne oddziaływanie topoli. Łamanie się gałęzi podczas silnych wiatrów nie może być podstawą do usunięcia drzew. Każdy użytkownik posesji ma prawo, a nawet obowiązek utrzymywać we właściwym stanie drzewostan tj. usuwać suche gałęzie, przycinać korony pod warunkiem, że jest to wykonane w sposób fachowy i w odpowiednim czasie. Reasumując powyższe nie widzimy możliwości i podstaw w świetle obowiązujących przepisów do wydania pozwolenia na wycięcie topól. Pozostaje Państwu wykonanie cięć sanitarnych i przycięcie gałęzi.”

Dwa lata później, w lipcu 1995 roku, Adam Surawski ponownie zwrócił się w tej sprawie do Urzędu Miejskiego. Tym razem odpowiedział wiceprezydent Janusz Nowakowski, który także nie zezwolił na usunięcie topól.

I tak zostało. Lecz topolowy temat szybko powrócił do gospodarzy we wrześniu tego roku i stał się problemem nie tylko ich. Właśnie na ulicy Partyzantów, od Nowogrodzkiej, ostrołęcki Gazbud ciągnął sieć gazowniczą. Robotnicy doszli do czwartej topoli, rosnącej za ogrodzeniem, dwa metry od domu rodziny Surawskich.

— Zobaczyłam, że podkopali korzenie — przypomina Hanna Surawska. — Pobiegłam. Byłam przerażona, że teraz drzewo może przewrócić się na nasz dom. Znalazłam kierownika budowy. A on na to: „Topola ma głęboki system korzeniowy i na pewno nic złego się nie stanie.”

Jednak nie było to przekonujące. Hanna i Adam Surawscy oraz jedy-

nastu właściciele sąsiednich posesji napisali do prezydenta miasta: „My, mieszkańcy ulic Partyzantów i Obrońców Łomży domagamy się bezwzględnej i natychmiastowej usunięcia drzewa, rosnącego w pasie przydrożnym... Mając na uwadze bezpieczeństwo naszych rodzin oraz zachowanie naszych domów...” Hanna Surawska zadzwoniła też do „Kontaktów”.

Przy podkopanej topoli zastałam Leszka Ostrowskiego, kierownika budowy gazowej sieci. „Korzenie są trochę podcięte, ale topola nie zagraża ani ludziom, ani domom. Powiedziałem mieszkańcom: jeśli z tego powodu spadnie choćby jedna gałązka, biorę odpowiedzialność na siebie.”

Lecz tak czy owak, z powodu topoli, roboty w tej części ulicy utknęły. I właściwie to zadecydowało o błyskawicznym wyroku na drzewo. Piękna topola poszła pod topór nie doczekawszy niedzieli.

I w ten sposób, dzięki gazociągowi, mieszkańcy ulic Partyzantów i Obrońców Łomży pozbyli się szumiącego przez pięćdziesiąt lat problemu. Ale wciąż mają go Hanna i Adam Surawscy. Rozpoczynają kolejny etap walki z topolami. Tym razem zmuszeni są użyć najważniejszego argumentu: złego wpływu obecności drzew na zdrowie małych dzieci.

Topole nie są lubiane w kraju. A tymczasem obsadzona jest nimi cała Polska. Szczególnie przybyło ich w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Nie bez powodu wybrano topole, obejmujące około 30 gatunków. Bo tak „rosnąć w oczach” potrafią tylko one.

— Już od kilku lat odchodzi się w kraju od zadrzewiania topolami; w Łomżyńskim także — mówi wojewódzki konserwator przyrody Wacław Sierbiński. — Przy drogach sadzi się dzisiaj głównie lipę i klon zarówno ze względu na ich piękną koronę i powolny wzrost, jak i brak uciążliwości związanych z topolami. Te tendencje w zadrzewianiu, oczywiście, uwzględniają producenci sadzonek, mając na uwadze również pewną modę na określone gatunki drzew, panującą wśród właścicieli prywatnych posesji. Tu bardzo popularne są od pewnego czasu wszelkie „iglaki”, a planowanie ogrodu powierza się specjalście.

Na pewno żaden nie doradza już dzisiaj sadzenia topoli. I tak z każdym rokiem odchodzą w zapomnienie. Ale jest ich jeszcze w kraju tak wiele, że długo będą problemem na niejednej posesji, drodze i ulicy. To rzeczywiście wyjątkowe drzewo, skoro zawsze robi się wokół niego topolowy szum.

GABRIELA SZCZĘSNA

Utratę zaufania do dyrektora Pędzińskiego lekarze tłumaczą sposobem sprawowania rządów przez dyrektora: „przenoszenie najgorszych metod z poprzedniej, wydawało się epoki, uciekania się do kłamstw i pomówień w stosunku do ludzi prezentujących inne poglądy, połączone z arogancją, niczym nie uzasadnionym poczuciem wyższości i okazywaną pogardą dla podwładnych, w tym lekarzy.”

Wśród zarzutów pojawiły się sprawy związane z przeprowadzaniem konkursów na stanowisko or-

skie o puchar dyrektora), a obniżał kwoty przeznaczone na szkolenie personelu medycznego.

Wotum nieufności wpłynęło do wojewody 16 września, a już dwa dni później dyrektor Pędziński rozdał ordynatorom i kierownikom komórek odbitki pisma do wojewody, w którym można przeczytać iż... „przedstawione zarzuty nie mają żadnego uzasadnienia merytorycznego. Jednocześnie stoimy na stanowisku, że dotychczasowy wkład pracy Dyrektora w budowę nowego szpitala, jego wyposażenie i dosto-

Prześwietlanie dyrektora

Po trzech latach pracy w Łomży, Waldemar Pędziński, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego, stracił zaufanie lekarzy: 17 września do wojewody łomżyńskiego wpłynęło pismo Delegatury Łomżyńskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. Lekarze wnoszą o odwołanie dyrektora.

Ordynatorów (od dwóch lat nie może wyłonić ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego), brak porozumienia i współpracy ze związkami zawodowymi i samorządami.

Lekarze zwracają uwagę na ograniczenia finansowe, które dotyczą głównie ich pracy na działalność (np. ograniczenie liczby lekarzy uprawnionych do zlecenia badań) przy jednoczesnym nieliczeniu się z finansami i „zużywaniu ton papieru na uprawianie przez dyrektora grafomanii” (w tym roku ponad sto rozporządzeń i przepisów łącznie z kuriozalnym „instrukcją obsługi windy”). Dyrektor, zdaniem wnioskujących o odwołanie, chętnie wydawał pieniądze na różne socjalne imprezy (pikniki, zawody wędkar-

sowanie warunków pracy do standardów europejskich zasługują na wyrazy wdzięczności, uznania i szacunku. (...) Uciekanie się do demagogicznych sformułowań mających na celu zabicie kapitału politycznego i zasłanianie się przy tym „dobrem pacjenta” stawia pod znakiem zapytania stosowanie zasad etycznych zawodu lekarza przez pomysłodawców wotum nieufności”.

Pismo, jak się wyraził dyrektor Pędziński „powstało, bowiem wiele osób zachęca go, by się nie poddawał”. Pod każdą odbitką jest przygotowane miejsce na 47 podpisów. Kierownicy i ordynatorzy otrzymali kopie, by „porozmawiać o wotum nieufności i ufności z personelem”.

Klon pod toporem

Obok stacji Statoil w Łomży ścinano klon. Natychmiast rozdzwoniły się telefony w „Kontaktach” i Urzędzie Miejskim.

— Statoil otrzymał naszą zgodę na wycięcie drzewa — wyjaśnia Andrzej Karwowski, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej UM.

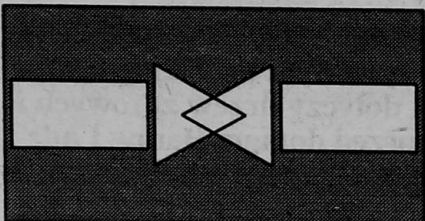
Jeszcze w lutym 1997 roku firma zwróciła się do Urzędu z prośbą o zezwolenie na usunięcie klonu ze swojej posesji, bowiem rósł na drodze dojazdowej do przyszłego baru. Zgodnie z przepisami Ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, za ścięcie drzewa o obwodzie pnia 151 centymetrów, Urząd Miejski naliczył firmie opłatę w wysokości 10 tysięcy 43 złotych. Statoil przekazał całą kwotę tuż po uprawomocnieniu się decyzji Urzędu.

Pieniądze za legalną wycinkę i kary za nielegalne usunięcie drzew trafiają na konto Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przeznaczane są na utrzymanie zieleni (bieżące zabiegi sanitarne i pielęgnacyjne, sadzenie młodych drzew i krzewów oraz na edukację ekologiczną. Z Funduszu sfinansowana została między innymi modernizacja Parku im. Jakuba Wagi przy ulicy Wojska Polskiego i Parku Ludowego przy alei Legionów, a będzie kontynuowana budowa Parku im. Jana Pawła II przy Kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego.)

W tym roku zapadły dwie decyzje o karze w wysokości 51 tysięcy 200 złotych za wycięcie bez zezwolenia drzew na prywatnej posesji. Wydział Gospodarki Komunalnej UM prowadzi też pięć kolejnych postępowań dotyczących tego problemu. O przepisach w kwestii wycinania drzew powiadomił spółdzielnie mieszkaniowe, zakłady zlokalizowane w granicach administracyjnych Łomży, rady osiedli oraz umieścił informacje na ten temat na tablicach ogłoszeniowych w budynku Urzędu.

— Mieszkańcy Łomży zawsze błyskawicznie reagują na fakt wycinania drzewa, co świadczy o ich stosunku do środowiska. Za to wszystkim bardzo dziękuję. A przy okazji niejednokrotnie dowiadujemy się także o nielegalnym usuwaniu drzew — mówi Andrzej Karwowski.

Tak więc lepiej nie ryzykować i nie wymierzać nie chcianym drzewom sprawiedliwości na własną rękę. (gab)



spięcia

„Wiadomości Mazowieckie” w rubryce „Czy znasz swoje miasto” zamieszczają zdjęcia pracowników magistratu z 1928 roku i proszą w kuponie konkursowym: „Rozpoznaj i podaj nazwiska osób widocznych na zdjęciu (przynajmniej jedno nazwisko)”. Emocje konkursowe sięgają zenitu: wygra stulatek czy jakiś gówniarz po osiemdziesiątce?

Właściciele psów z bloków przyległych do stadionu miejskiego w Kolnie urządzili sobie z płyt boiska wybieg dla swoich kundli. Wreszcie wiadomo, na czym poślizgnęli się piłkarze „Orla” Kolno i zjechali z IV ligi do okręgówki.

Mieszkaniec Wygody wypatrzył, że star 200 (LOD 766P) od czasu do czasu przyjeżdża do wsi i wypuszcza nieczystości (ostatnio ok. 300 m w kierunku Baczy Suchych). A tydzień temu ostrzegaliśmy: problemu szamb bez powołania urzędu szambelana się nie rozwiąże.

W gminie Zaręby Kościelne na 100 mężczyzn przypada 81 kobiet, w gminie Kobylin Borzymy 87, w gminie Turośl 90. Podajemy te adresy, ponieważ tam na pewno każda potwora znajdzie swego amatora.

Tydzień po wyborach Łomża nadal obwieszona jest portretami kandydatów. Niektórzy są już posłami i senatorami. Apelujemy, aby portretów nie niszczyć. Jeżeli nowi parlamentarzyści nie będą wywiązywać się z obietnic wyborczych, będziemy mieć gotowe listy gończe.

Kolejna partia bobrów wysiedlona zostanie z Łomżyńskiego na Ziemię Odzyskaną. Łomżyńskie stało się w Polsce sławne z niespotykanej skali poparcia prawicy. Na Ziemiach Odzyskanych wygrywała przeważnie lewica. Żeby uniknąć posądzeń o manipulację, naukowcy powinni przesiedlić bobry apolityczne.

W czwartek, 18 września ośmioklasiści z Drozdowa mieli w planie sześć godzin lekcyjnych. Najpierw religia, potem oddzielnie dla chłopców i dziewcząt, technika i wychowanie fizyczne. Na końcu poważne przedmioty: matematyka, fizyka i chemia.

Podczas wychowania fizycznego uczniowie sprzątali i przygotowywali boisko i bieżnię.

— To dzieje się co roku. Zawsze trzeba przywieźć piasek, wyrwać trawę, wyrównać — mówi Paweł Sielawa z VIII klasy. — Pan od wf-u już od kilku dni prosił o ciągnik, żeby przywieźć piasek do skoczni.

Ojciec Pawła, Ryszard Sielawa, przyznaje, że syn już kilka dni po rozpoczęciu nauki, spytał, czy może wziąć ciągnik, powtarzał prośbę nauczyciela o przywiezienie piasku.

— On zawsze jest taki wyrwny. Jak coś od niego chcą, to pierwszy leci. Ale zabroniłem chłopakowi. Jak to się wszystko potoczyło tego dnia, to nie wiem, bo pracuję w muzeum. Nie było mnie wtedy w domu — opowiada Ryszard Sielawa.

— Nie było też mamy Pawła, która poszła sprzątać kościół. W domu została babcia, opiekująca się najmłodszymi synami Sielawów.

Paweł i Marcin Baranowski zgodnie twierdzą, że wspólnie „pożyczyli” ciągnik. Obaj potrafią prowadzić, nie ukrywają, że wcześniej zdarzało im się kierować.

— Pracowaliśmy dość długo, bo trzeba było przyciąć trawę, przywieźć piasek — mówi Marcin Baranowski. — Potem pan od wf-u powiedział, że możemy już iść do domu, bo się napracowaliśmy.

Dla chłopców była to wielka gratka. Cała trójka uczyła się średnio. Nie planowali dalszej nauki w średniej szkole.

— Taka teraz jest młodzież. Tylko myślą, jak się wyrwać, nic nie robić i bawić się. Ale przyłożyć pasem nie wolno, bo zaraz krzyk, że im się krzywda robi. Najgorzej, gdy są razem, zawsze jakaś głupota do głowy wpadnie — pomstuje Ryszard Sielawa, ojciec siedmiu synów i dwóch córek.

T rzech kolegów z VIII klasy wsiadło do Ursusa C-360. (Po wypadku okazało się, że ciągnik był wyrejestrowany, nie miał aktualnego przeglądu technicznego). Postanowili raz jeszcze pojechać do żwirowni. Marcin i Paweł siedzieli z przodu, Mariusz Ostrowski w tyle kabiny. Chłopcy wymyślili, że będą razem prowadzić: jeden trzymał kierownicę, drugi drążek gazu. Wje-

chali na nasyp nad żwirownią. Zbyt szybko.

— To był moment, tak szybko, że niewiele pamiętam. Traktor spadł, przekoziółkował i upadł kołami do góry. Mnie zaraz udało się wyjść z kabiny — relacjonuje Marcin.

Chłopak próbował wydostać kolegów, ale obaj leżeli przygnieci. Pobiegnął po pomoc do pracującego w polu sąsiada, ten zawiadomił pogotowie i policję.

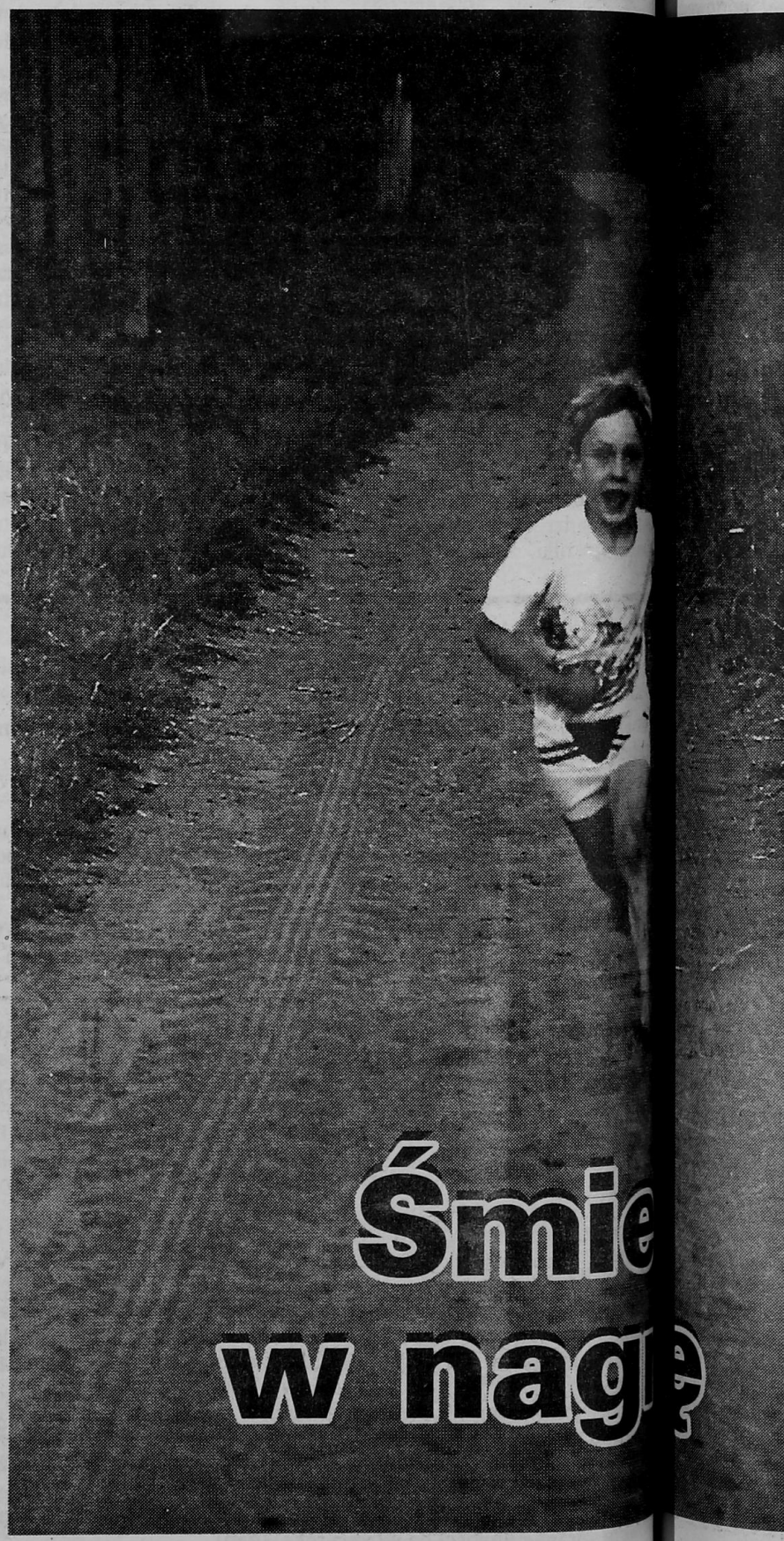
— Jak dojechalismy na miejsce, to wszyscy stali i patrzyli. Strażacy nie kazali ruszać ciągnika, bo czekali na dźwig. Mąż złapał za kabinę, szarpnął strażaka, który chciał go zatrzymać i zaczął krzyczeć: „Chłopy, damy radę, ratujcie mojego syna”. — opowiada mama Mariusza, Barbara Ostrowska. — Ale Mariuszek już wtedy nie żył. Może gdyby szybciej podnieśli kabinę, gdyby wcześniej nas ludzie

zawiadomili. Widziałam, że się najlepiej stać. W domu rękami machała, ale skądś się domyśleć, że coś stało się z moim dzieckiem. Cztery lata temu przynastoletni chłopak łatwiej na bo przyzwyczaił, że jest bałwan, tak nagle,

Paweł i Marcin zostali zwrócieni do szpitala w Łomży, ogólnymi potłuczeniami, złamaniem kości karku, kilku dniach wrócili do domu.

M ariusz kochał cztery sztuki: muzykę, sztukę, sport i film. Był w niej, starej stajni. Chłopcy siedzieli przy korytarzu, glądał się zwierzętom. Jeden z nich, po wypadku, była dwuletnia dziewczyna, której jeździł. Kilka dni później śmiercią mówił mamie, film i robi zdjęcia, bo są one.

— Był taki pomocny, uczynny, pomagał w noszeniu żarów. Niedawno spytał, dzimy się, by został na g





Pierwsza konferencja prasowa parlamentarzystów Akcji Wyborczej „Solidarność” odbyła się jeszcze w siedzibie NSZZ „Solidarność”, w starej kamienicy w Łomży. Gospodarze powiedzieli, że mają nadzieję na następne spotkanie w lepszym i bardziej przytulnym otoczeniu.

W konferencji nie wzięła udziału senator Krystyna Czuba, która zapowiedziała, że będzie przyjeżdżała w Łomżyńskie raz w miesiącu. Jak się wyraziła, „czeka na nią wiele pracy w kilku komisjach senackich i trudno jej będzie częściej przyjeżdżać”.

Gospodarzem spotkania był Sławomir Zgrzywa, przewodniczący łomżyńskiej „S”, który przypomniał, że prawica w Łomży wyprzedziła cały kraj: już dwa lata temu kilka partii prawicowych powołało Porozumienie Prawicy. Umiejętność współpracy procentowała w kampanii wyborczej.

Zdecydowanie wyważone i konkretne odpowiedzi padały ze strony senatora Lecha Feszlera. Doświadczenie wyniesione z siedmioletniego rządzenia Zambrowem pozwoliły na staranne przygotowanie i przemyślenie kilku zagadnień, którymi zamierza zająć się w Senacie. Są to główne sprawy związane z rozwojem samorządów i regionu. Jako praktyk, burmistrz mówił o konieczności rozszerzenia uprawnień samorządu, wprowadzenia elastycznej polityki podatkowej. Opowiadał się za kontrolą sejmiku samorządowego nad budżetem wojewody. Odpowiadając na pytanie Stanisława Łapińskiego z Radia Maryja, który chciał się dowiedzieć, czy parlamentarzyści będą walczyli z „rosnącym wykupywaniem polskiego przemysłu i polskiej ziemi przez obcokrajowców”, powiedział, że bardzo się ucieszył, gdy dostał pierwsze oferty od inwestorów zainteresowanych Zambrowem. I fakt, że nie są to jedynie polskie firmy, nie przstraszył go.

Marian Jaszewski, który od lat działa w sekcji zdrowia „Solidarności”, chce głównie zająć się problemami związanymi z ubezpieczeniami zdrowotnymi, reformą kas chorych i ubezpieczeniami społecznymi. Nie wdał się w spory ideologiczne, rozmowy o koalicjach. Podobnie spokojnie przedstawił się Marek Kaczyński, wójt gminy Nowe Piekuty. Nie odżegnywał się od współpracy z PSL, bo „jest świadomy, że również ta partia ma swoich zwolenników w województwie”. Wójt mówił o potrzebie rozwoju przemysłu przetwórstwa spożywczego i drobnej wytwórczości. Zgodził się, że już od kilku lat kolejne rządy głośno mówią o tej konieczności, ale na postulatach do tej pory kończyło się. Z własnej gminy wójt zna losy małych firm zakładanych przez mieszkańców wsi, którzy nie wytrzymując ciężaru zobowiązań, decydują się na prowadzenie zakładu na czarno. Wójt jest zwolennikiem spokojnego, rozłożonego na dwadzieścia lat procesu wchodzenia do Unii Europejskiej i pomocy państwa w dopłacie do produkcji rolnej.

Pierwszym aktorem konferencji prasowej okazał się najmłodszy wśród zebranych, Michał Kamiński. Wiek pana poła był kilka razy poruszany, bowiem jak tradycja każe, to właśnie najmłodsi parlamentarzyści pełnią rolę sekretarzy i liczą podniesione w górę ręce podczas głosowania. Tymczasem Michał Kamiński ma zdecydowanie większe ambicje niż proste rachowanie. Młody dyrektor programowy Radia Łomża, który jeszcze pół roku temu publicznie nie chciał się przyznać, że zdecydował się na kandydowanie, uważa, że w Sejmie ma bardzo dużo do zrobienia. Stonowany w kampanii, po zwycięstwie wyborczym, Kamiński pokazał pazur: wzorem swojego szefa, Mariana Piłki, przewodniczącego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, mówił o konieczności izolowania parlamentarzystów lewicy. Stwierdził, że należy ich wyłączyć z prezydium obu izb, odebrać prawo przewodniczenia komisjom. Jest także przeciwny koalicji z Unią Wolności, jako zbyt liberalną partią. „Dość grubej kreski”, zapowiedział. Kamiński jest też przeciwnikiem inwestowania przez Niemców w Polsce. Chętniej widzi firmy z Dalekiego Wschodu niż z niektórych krajów europejskich. Zresztą, jako zdeklarowany umiarkowany eurosceptyk, mówi że do Europy nie ma się po co spieszyć, lecz dążyć do powstania Europy Ojczyzn. Niemal każdy temat poruszony przez dziennikarzy doczekał się odpowiedzi poła Kamińskiego.

Zebrani nie usłyszeli tylko jednego: nazwiska kandydata na wojewodę. Wiadomo jednak, że zmiany będą na różnych szczeblach, choć zdaniem przewodniczącego Zgrzywy, nie obejmą osób kompetentnych.

— Choć nie zdobyłem mandatu, będę aktywnie uczestniczył w życiu politycznym Łomżyńskiego i realizował program wyborczy Unii Wolności — powiedział w czasie konferencji prasowej Marek Komorowski, pierwszy na liście kandydatów UW w Łomżyńskim.

Jeszcze raz podkreślił, że będzie starał się o otwarcie w Łomży filii jednej z warszawskich wyższych uczelni oraz utworzenie Łomżyńskiej Fundacji Edukacyjnej. Zdaniem Marka Komorowskiego palącym problemem regionu jest zatrzymanie ciężkiego transportu na drodze nr 61.

ma klasa miała mieć chemię. Nieobecność chłopców została odnotowana w dzienniku po czasie. Początkowo w rubryce „obecni” wpisano 23 uczniów, dopiero później ktoś poprawił: 20 obecnych i 3 nieobecnych.

Dyrektor szkoły, Irena Przybyłek, stwierdziła, że żadna matka nie może mieć pewności, że jej dziecko wróci ze szkoły do domu, nieszczęśliwe wypadki mogą zdarzyć się zawsze i wszędzie. Nie chciała jednak odpowiedzieć, czy nauczyciel wysłał ciągnikiem uczniów po piasek, nie odpowiedziała także, czy jest zawieszony w obowiązkach służbowych, czy nadal pracuje w szkole.

Sprawę wypadku w Drozdowie bada Prokuratura Rejonowa w Łomży.

— Komisja dyscyplinarna rozpatruje sprawę, jeżeli mamy wniosek przekazany przez kuratora. Sami z siebie nie interesujemy się przypadkiem. Dlatego najpierw musi wpłynąć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa czy wykroczeniu ze strony dyrektora szkoły, rodziców lub zainteresowanych, dopiero wtedy wkraczamy — tłumaczy Andrzej Piechocki, rzecznik dyscyplinarny dla nauczycieli przy wojewodzie łomżyńskim.

Nie poznałam wersji wydarzeń nauczyciela. Za pośrednictwem swojej żony przekazał, że nie ma nic do powiedzenia.

— Pan Andrzej był u nas w czwartek, kiedy zginął syn. Mówił, że tylko trochę czuje się winny. A ja wiem jedno: Mariusz poszedł rano do szkoły i już nie wrócił — powtarza Barbara Ostrowska.

P.S. Powszechnie wiadomo, że małe szkoły są biedne, i niemal każdy remont, naprawa stwarza sporo problemów. Wiadomo też, że piętnastolatek ze wsi uważany jest za mężczyznę, któremu można powierzyć kierowanie traktem czy wozem konnym. Nikogo nie dziwi dwunastolatek w kabinie ciągnika. Ale wiadomo też, że szkoła bierze odpowiedzialność za zdrowie i życie uczniów. Tragedia w Drozdowie zdarzyła się podczas lekcji. Dlatego dyrektor szkoły, która bardzo przeżywa wypadek, nie może tłumaczyć się tym, że „nieszczęście jest nieprzewidywalne”. I odmawiać wyjaśnień, choć według prawa zobowiązana jest do udzielania informacji. Wiodocześnie wyznaje zasadę, że im mniej rozgłosu, tym szybciej wszystko przycichnie.

PAULINA KORYBUT

Budowa przestronnej szkoły w dwanaście miesięcy to wyzwanie, które mogła podjąć jedynie tak zasobna, ambitna i dobrze zarządzana gmina jak Czyżew.

Kiedy ponad rok temu ogłoszono zapisy do szkoły zawodowej i liceum zawodowego, niewielu wierzyło, że grupie zapaleńców uda się stworzyć nowoczesną średnią szkołę w wiejskiej gminie. Pierwsza setka uczniów rozpoczęła naukę kątem, w budynku szkoły podstawowej.

— Otrzymaliśmy olbrzymi kredyt zaufania od społeczności naszej gminy i udało nam się nie zawieść, choć jeszcze w tegoroczne wakacje przeżywalismy wiele stresów, czy zdążymy ze wszystkim na czas — mówi Anna Bogucka, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Czyżewie.

Zespół „gastronomii”

Dwupiętrowa szkoła stanęła na gminnej działce, przy niewielkiej, świeżo wyasfaltowanej ulicy Niepodległości. Koszt budowy poniosła gmina i Kuratorium Oświaty w Łomży. W zorganizowaniu pracy pomogły Zakłady Mięsne Farm Food, które wyposażyły pracownię gastronomiczną. Dla przyszłych techników gastronomii oddano do użytku nowoczesną aparaturę kuchenną: mikrofalówki, kuchnie, frytkownice, zmywarki, malaksery, roboty. Większość sprzętu to produkty znanych marek. W sali stoi dziewięć specjalnych stanowisk, przy których mogą pracować jednocześnie dwie osoby. Pomyślano nawet o specjalnym, wysuwanym blacie, przeznaczonym na zeszyt do notatek i książki. Wartość wyposażenia wyniosła około 40 tysięcy złotych. Forma „Primotor” kupiła i zamontowała żaluzje w całym budynku. Pomogli też między innymi: Bank Spółdzielczy w Czyżewie i firma „Netter”. Wnętrze szkoły utrzymane jest w jasnych kolorach: białym, z domieszką zieleni i błękitu. Dzięki przestronnym korytarzom uczniowie mają sporo miejsca i nawet lekcje wychowania fizycznego, z konieczności prowadzone na korytarzu, nie są tak męczące jak w ciasnych szkołach. Gmina zamierza wybudować dużą salę sportową, z której będą korzystali wszyscy uczniowie.

W szkole jest też laboratorium językowe dla 30 uczniów, doskonale wyposażona pracownia komputerowa.

— Obawialiśmy się, czy uda nam się zatrudnić fachowców, którzy zająć pracę w niepełnym wymiarze godzin. Na szczęście, zebrał się zespół młodych, fachowych pedagogów, z wyższym wykształceniem, wśród nich informatyk i ekonomista — mówi dyrektor Bogucka. — Większość nauczycieli dojeżdża do pracy z Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa.

Podobnie jest z uczniami. Niestety, w Czyżewie nie ma internatu, więc niektórzy decydują się na wynajmowanie stancji. W tym roku powstało pięć pierwszych klas: trzy zawodowe i o profilu wielozawodowym oraz operatora przetwórstwa mięsnego. Uczniowie tych klas mają praktyki w Zakładach Farm Food i Nettera. Tam też znajdują zatrudnienie. Rozpoczęło działalność czteroletnie Liceum Ekonomiczne (finanse i rachunkowość) oraz Liceum Zawodowe, kolejna klasa kształcąca techników gastronomii. W sumie uczy się już 261 uczniów.

— Niestety, już w tym roku musieliśmy odmówić tym, którzy słabiej zdali egzaminy do liceum. Mimo że działamy dopiero drugi rok, szkoła cieszy się sporym zainteresowaniem okolicznej młodzieży. Nasze obawy, że może nam się nie udać, okazały się nietrafne — opowiada dyrektor Bogucka, która uczy w szkole języka polskiego.

Na ostatnią sobotę września szkoła zaprosiła mieszkańców Czyżewa i okolic na dzień otwarty. Nauczyciele i uczniowie pokazali, że warto było wydać gminne pieniądze na taką szkołę. I warto będzie do niej wysyłać dzieci. (jog)

Zespół Opieki Zdrowotnej w Kolnie ogłasza konkurs na stanowiska

PIELĘGNIARKI ODDZIAŁOWEJ ODDZIAŁU CHIRURGICZNEGO i ODDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO

Kandydatki powinny spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe pielęgniarskie lub inne wyższe mające zastosowanie przy udzielaniu świadczeń w działalności podstawowej i średnie medyczne — minimum 3-letni staż pracy w szpitalu,
- średnie medyczne i przeszkolenie specjalistyczne (kurs oddziałowych) — minimum 6 lat pracy w szpitalu.

Dokumenty określone w rozporządzeniu MZiOŚ z dnia 05.03.92 r., (tj. Dz.U. Nr 41/96, poz. 180) wraz z dołączoną koncepcją pracy na ww. stanowisku z adnotacją na kopercie „KONKURS” prosimy przysyłać pod adres:

Zespół Opieki Zdrowotnej
ul. Wojska Polskiego 69
18-500 KOLNO
Sekcja Służby Pracowniczej

w terminie do 30 dni od momentu ukazania się ogłoszenia.
Termin rozstrzygnięcia konkursu do końca listopada 1997 roku.

k.z.

Prawo w szkole

Niezajomość prawa szkodzi. Tę starożytną zasadę stosuje się do dziś. Dlatego, zamiast tłumaczenia, że się czegoś nie wiedziało, lepiej poznać jak najwcześniej swoje prawa i obowiązki.

Od kilku lat w polskich szkołach pracują absolwenci szkoły prowadzonej przez Helsińską Fundację Praw Człowieka. Nauczyciele, pedagodzy, prawnicy, policjanci poznają m.in. prawa i obowiązki ucznia w szkole, problemy konstytucjonalizmu. Swoją wiedzę przekazują uczniom i nauczycielom. Młodzież z łomżyńskich szkół jest jedną z najlepiej wykształconych w tym zakresie w kraju. Dowiodły tego badania przeprowadzone przez Fundację.

Licealiści i uczniowie starszych klas szkół podstawowych potrafili wymienić podstawowe prawa i wolności człowieka. Okazali się lepsi od swoich kolegów z Warszawy, Poznania, Sosnowca i Opola. Wśród najczęściej wymienionych znalazły się: wolność słowa, wolność myśli, sumienia i wyznania oraz prawo do życia. Najczęściej ankietowani wymieniali także prawa, których nie ma w podstawowych katalogach praw człowieka: prawo do miłości, szczęścia, godnej śmierci; prawo do pracy i godziwych warunków płacy.

Badania pokazały jednak, że generalnie znajomość praw w szkole jest słaba... wśród nauczycieli i dyrektorów szkół. Dyrektorzy stwierdzają, że uczniowie znają swoje prawa, zazwyczaj mieli na myśli wiedzę uczniów o ich uprawnieniach (ilość klasówek, sprawdzianów tygodniowo, możliwość zdawania dodatkowych egzaminów). Nauczyciele zaś pisali w ankietach: „uczniowie mają swoje prawa, a nauczyciele swoje”. Tymczasem prawa ucznia w szkole to m.in.: prawo do nietykalności osobistej, prawo do informacji, prawo do wyrażania własnych opinii, prawo do zrzeszania się.

Jest więc jeszcze sporo do zrobienia. W łomżyńskim działa Stowarzyszenie Edukacyjne Praw Człowieka, które zrzesza ludzi zajmujących się tą problematyką. Dzięki pieniądзом z pozarządowych organizacji i różnych funduszy zagranicznych prowadzi kursy i kilkudniowe warsztaty, w których wzięło udział już kilkaset osób. W tym roku Stowarzyszenie zapowiada kolejne cykle nauczania.

„Halny”

— Chciałbym, by hala tętniła życiem od rana do wieczora i wierzę, że tak będzie — powiedział Jerzy Mołczanowski, kierownik powołanego przez Radę Miejską w Grajewie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Jerzy Mołczanowski nowe obowiązki przejął pierwszego października. Wcześniej pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Ogólnokształcących. Ma wielkie doświadczenie w zakresie pracy z grupą, a także przy organizowaniu różnych imprez sportowo-wydawiskowych oraz zawodów. W latach 1970-1975 w Białymstoku pełnił funkcję sekretarza Rady Powiatowej Szkolnego Związku Sportowego i Akademickiego Związku Sportowego. Od 1975 roku do dziś jest kierownikiem Rejonu Szkolnego Związku Sportowego.

W nowej hali sportowej będzie miejsce do ćwiczeń i spotkań członków Klubu Sportowego „Warmia”. W klubie są trzy sekcje: zapasów, szachów i piłki nożnej.

— Z pewnością do hali wejdą zapasnicy. Oprócz dużej sali są dwie mniejsze. W jednej z nich zapasnicy mogliby mieć swoje stałe miejsce — mówi Jerzy Mołczanowski.

Sekcja zapasów w Grajewie skupia ponad stu entuzjastów tego sportu. Z grajewskiego klubu wywodzi się mistrz świata w zapasach oraz mistrz Polski.

Hala będzie udostępniona nie tylko sportowcom „Warmii”, lecz wszystkim sportowcom miasta. Zostanie tu także urządzona siłownia. Będzie to nie tylko sala wychynów sportowych, ale także wydawiskowa.

POWRÓT DO TEMATU

Okup

Dwaj podejrzani o kradzieże samochodów i wymuszanie okupów stanęli przed Sądem Rejonowym w Zambrowie. Rok temu pisaliśmy („Okup”, „Kontakty” 47/96) o planie kradzieży samochodów z ulic Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego, Łap, Łomży. Zwykle po kilku dniach odzywał się złodziej, który proponował układ: haracz w wysokości co najmniej 10 tysięcy złotych za zwrot samochodu. A reguły właściciele aut płacili, bowiem bandyci kradli często samochody nowe, jeszcze nie ubezpieczone. Jesienią zeszłego roku ukradli toyotę biznesmenowi z Zambrowa. Ten, przeciągając pertraktacje z złodziejami, pomagał policji w przygotowaniu pułapki. Niestety, mimo zaangażowania policji z Zambrowa i Ostrowi Mazowieckiej, złodzieje uciekli. Prawdopodobnie ostrzeżeni przez swojego człowieka w wyszkowskiej policji. Mimo to zebrane dowody wystarczyły, by osadzić w tymczasowym areszcie Sławomira Z. i Wojciecha B., którzy podejrzani byli o kierowanie grupą. Zdzumienie zambrowskiej policji Sławomir Z. został zwolniony po czterech miesiącach z aresztu przez Sąd Wojewódzki w Łomży. W uzasadnieniu sędziowie napisali, że dalsze przebywanie w areszcie „spowoduje wyjątkowo ciężkie skutki dla jego najbliższych”. Okazało się, że jednym z argumentów przemawiających za wypuszczeniem podejrzanego była depresja młodej żony i niemożność opiekowania się dwójką dzieci. W tekście „Gangster ma inne życie” („Kontakty” 13/97) matka podejrzanego powiedziała: „Ja nawet na kolanach do Łomży gotowa byłam iść, byleby go puścili z więzienia. (...) Przecież syn za niewinność siedział”.

Najbardziej rozgoryczeni byli policjanci i prokuratorzy, którzy o postanowieniu sądu dowiedzieli się z gazety. Podejrzanego wypuszczono w trakcie prowadzenia postępowania. Prokurator Rejonowy zapowiedział, że mimo zwolnienia z aresztu, prokuratura będzie dalej pracowała nad sprawą.

24 września 1997 r. Prokurator Rejonowy skierował do Sądu Rejonowego w Zambrowie akt oskarżenia przeciwko Wojciechowi B. (tymczasowo aresztowany) i Sławomirowi Z. Oskarżeni są o przyjęcie 11 tysięcy złotych za skradzioną toyotę celując oraz wymuszanie okupu przez telefon. Drugi zarzut dotyczy kradzieży BMW i próby wymuszenia 70 tysięcy złotych. Wojciech B. oskarżony jest także o kradzież i wymuszenie okupu od dwóch innych osób.

Obu grozi kara do 15 lat więzienia.

Do sprawy wrócimy, kiedy trafi na wokandę sądu. (jog)

Wysłałam z miłości, po ba-
mości. Prze-
ze sobą tylko
ku. Zauroczo-
nie zwracając
męskość. Tera-
zeństwa, wiem
nim nie daje m-
jaką miałam p-
z moim pop-
kiem. Mój pa-
zbudowany, w-
jego członek b-
rozmiarów.
mąż bardzo si-
wiam się, czy
satisfakcji jes-
naszych narza-
moje oczekiwa-
członka.

Stałe porówn-
członka poprze-
obecnego nie p-
poczucia. Cały
dopatrywała się
penisa. A jest t-
myślenie, że c-
członka idzie
wnością seksu-
także przekon-
pliciowe kocha-
dopasowane jak
ki. Pochwa jest
może się więc
penisa dowolne
ści.

Prawdopodob-
te się Pani do p-
dźców seksua-
szybkości ruch-
cisku w pochwi-
kich zachowań
obecnego partne-
Seks nie da s-
innym układzie
da znajomość d-
doznania i prze-
miast rozpamię-
znajomość, war-
się na przeżywa-
zeń. Fakt, że Pa-
złego członka,
wnąć na wspól-
rze miłosnej.





Pytanie intymne

Wysłałam za mąż z wielkiej miłości, po bardzo krótkiej znajomości. Przed ślubem byliśmy ze sobą tylko kilka razy w łóżku. Zauroczona moim mężem nie zwracałam uwagi na jego męskość. Teraz, po roku małżeństwa, wiem, że współżycie z nim nie daje mi takiej rozkoszy, jaką miałam podczas stosunków z moim poprzednim chłopakiem. Mój partner był potężnie zbudowany, wyższy ode mnie. Jego członek był też ogromnych rozmiarów. Tymczasem mój mąż bardzo się różni. Zastanawiam się, czy przyczyną braku satysfakcji jest niedopasowanie naszych narządów płciowych i moje oczekiwania na większego członka.

Elwira

Stale porównywanie wymiarów członka poprzedniego partnera i obecnego nie poprawi Pani samopoczucia. Cały czas będzie Pani dopatrywała się winy w rozmiarze penisa. A jest to przecież błędne myślenie, że długość i grubość członka idzie w parze ze sprawnością seksualną. Błędne jest także przekonanie, że narządy płciowe kochanków muszą być dopasowane jak rękawiczki do rękaw. Pochwa jest bardzo elastyczna, może się więc przystosować do penisa dowolnej długości i grubości.

Prawdopodobnie przyzwyczaję się Pani do pewnego typu bodźców seksualnych, np. do szybkości ruchów prącia, jego nacisku w pochwie, do pozycji. Takich zachowań oczekuje Pani od obecnego partnera.

Seks nie da się odwzorować w żadnym układzie partnerskim. Każda znajomość daje szansę na inne doznania i przeżycia. Dlatego zamiast rozpamiętywać poprzednią znajomość, warto skoncentrować się na przeżywaniu nowych wrażeń. Fakt, że Pani mąż ma mniejszego członka, nie powinien zatępiać na wspólnych doznaniach i gryze miłosnej.



LEKARZ DOMOWY

Zauważyłam na opakowaniu soku napis, że nie mogą go pić osoby chore na fenyloketonurię. Chciałabym się dowiedzieć, co to jest za choroba, czy można się nią zarazić w wieku dorosłym?

Magda

Fenyloketonuria to rzadka choroba, polegająca na gromadzeniu się we krwi białka, fenyloalaniny. W Polsce występuje raz na 6-7 tysięcy urodzeń.

Białko, które nie podlega przemianie w organizmie człowieka, może zakłócać rozwój mózgu dziecka, powodując poważne opóźnienia w jego rozwoju. Do uszkodzenia dochodzi w pier-

wszych miesiącach życia, gdy nie wystąpiły jeszcze żadne symptomy choroby.

Na fenyloketonurię narażone są niemowlęta, których obydwie rodzice cierpieli na tę chorobę. Dziedziczy ją w takim wypadku aż jedno na czworo dzieci. Noworodki z grupy ryzyka przechodzą w szpitalu rutynowe badania krwi (obecnie w większości szpitali wszystkie dzieci są badane na obecność tej choroby). Następnie w ósmym tygodniu życia dziecka rodzice sami wykonują badanie moczu za pomocą specjalnego paseczka testowego, które wysyła się do Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie.

Leczenie polega na stosowaniu

do ukończenia przez dziecko ośmiu lat specjalnej diety o obniżonej zawartości wywołującej chorobę fenyloalaniny (znajduje się ona m.in. w pokarmie matki, w mleku krowim). Niekiedy zaleca się prowadzenie tej diety, szczególnie u dziewczynek, aż do wieku dojrzalego.

Zapotrzebowanie na fenyloalaninę dziecka chorego na to schorzenie wynosi zaledwie 40-80 mg na kilogram wagi. Porcja zawierająca 15 mg fenyloalaniny, to np. 3 łyżki stołowe soku pomarańczowego, 2 łyżki stołowe soku z buraków.

Nie leczone dzieci są przeważnie dobrze rozwinięte fizycznie, ale bywają rozdrażnione i niespokojne, mają drgawki i problemy dermatologiczne. Mogą też wystąpić objawy upośledzenia umysłowego.

POD PARAGRAFEM

Mój mąż stracił pracę. Zarejestrował się w urzędzie pracy i odmawia płacenia alimentów na naszą trójkę dzieci. W jaki sposób mogę zmusić go do regularnego płacenia? Teraz mam jeszcze kłopot z ustaleniem jego nowego adresu zamieszkania.

Grażyna

Jeśli alimenty zostały przyznane przez sąd i nie można ich uzyskać w drodze egzekucji, gdyż obowiązany do ich płacenia nie ma majątku ani nie zarabia, należy ubiegać się o świadczenia z funduszu alimentacyjnego. W tym celu trzeba złożyć do ZUS wniosek wraz z oświadczeniem

komornika o bezskuteczności egzekucji. Alimenty wypłacane z funduszu nie przysługują pełnoletniemu dziecku, które nie uczy się i nie pracuje.

Jeżeli mąż przeprowadził się i nie podał nowego adresu, to powinna pani wystąpić do sądu z wnioskiem o ustanowienie kuratora męża, którego miejsce pobytu nie jest pani znane. Jeśli sąd nie ustali jego aktualnego adresu, to na rozprawie nieobecnego męża będzie reprezentował kurator.

Warto pamiętać, że o przyznanie alimentów należy wystąpić do sądu tam, gdzie mieszka dziecko albo osoba zobowiązana do płacenia. W imieniu dziecka pozew

wnosi to z rodziców, które dziecko wychowuje. Może to także uczynić prokurator. Jeśli dziecko jest pełnoletnie, samo kieruje do sądu sprawę o alimenty. Postępowanie sądowe jest bezpłatne. Postanowienie jest doręczane z urzędu osobie, która ma płacić alimenty. Sąd nadaje im rygor natychmiastowej wykonalności. Oznacza to obowiązek płacenia od dnia ogłoszenia decyzji sądu.

Świadczenia alimentacyjne stanowią tę część majątku, która nigdy nie podlega egzekucji. Komornikowi nie wolno ich zająć na pokrycie długów.

Obowiązek alimentacji przez czas nieograniczony ma rodzic dziecka upośledzonego lub niedorozwiniętego praktycznie niezdolnego do samodzielnego utrzymania się.



TAKICH PRZYCIĄGAMY

Janeczko! Piszę do Ciebie po bardzo podobnych doświadczeniach. Tyle że nie wciągałam w to Boga i nie Jego czynię odpowiedzialnym za moje życie. Ale po kolei. Też miałam męża alkoholika, też wysłałam po raz drugi za mąż. Nie pił. Też okazał się alkoholikiem. Znow się rozwiodłam. Po raz trzeci już się nie wiązałam, choć człowiek był super porządny. Bałam się. I co? Patrz wyżej.

Miałam pretensje do nich, do całego świata. A potem ktoś mi pożyczył mądrą książkę „O kobietach, które kochają za bardzo i wciąż liczą na to, że On się zmieni.” Tam wyczytałam (pisa-

ła to pani psycholog), że takie, jak my jesteśmy jakby zaprogramowane na mężów alkoholików. Pochodzę z takiej właśnie rodziny, a Ty, Janeczko? Czy Twój ojciec też pił?

Czy nie ma wyjścia? Podobno jest. On się nie zmieni. To my musimy siebie przebudować. Zmienić się tak, by inni mężczyźni zaczęli nas dostrzegać. Może mamy w sobie coś z ofiary? Z tego dziecka, co bało się ojca, chowało za firanką? I dlatego stajemy się łupem kolejnych pijących? Ja jestem teraz właśnie na tej drodze. Nie chcę mieć żadnego męża. Ale też nie chcę być sama. Wymazałam całą przeszłość. I litość nad sobą. I całe zło, które we mnie narastało latami. I w tym Bóg mi pomógł. Jestem jak biała karta. Czekam na miłość prawdziwą. Zdrowego człowieka, który potrafi pokochać. Wciąż wierzę, że to nastąpi. Pozdrawiam Cię Janeczko.

Jarzębinka

OFERTY

Kawaler (lat 28, 165 cm), bez nałogów, szczupłej budowy i o romantycznej duszy. Pragnę ofiarować serce tej Jedynej. Napisz pro-

szę do mnie. Może właśnie Ty nią jesteś? Foto mile widziane.

Tomasz Przekota
40-001 Katowice 1
ul. Pocztowa, skr. 1154



Inteligentny, finansowo niezależny kawaler (28/176) o spokojnym usposobieniu. Lubię dobrą muzykę, film, sport. Poznam miłą Panią do lat 30. Dzieci nie stanowią przeszkody. Odpiszę na każdy list.

Krzysztof Szwed
ul. Zamkowa 1
32-720 Nowy Wiśnicz



Jestem samotną 21-letnią, szatynką o niebieskich oczach spod znaku Barana. Mam duże poczucie humoru. Cenię miłość, wierność, szczerść i przyjaźń. Chciałabym poznać chłopaka do lat 26 (stanu wolnego), wysokiego, kulturalnego, lubiącego sport, muzykę disco polo oraz taniec. Foto mile widziane. Odpiszę na każdy list.

Iwona Pyskalak
Będzielin ul. Główna 75
97-122 Różyca

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć dwa znaczki pocztowe po 60 gr. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.





POTRZEBA PROFESJONALIZMU

Nie rozumiem władz, które po macoszemu traktują sport profesjonalny, a zwłaszcza gry zespołowe; brak jest drużyny, która na krajowej arenie promowałaby Łomżę. Ważną gałęzią w działalności większości średnich miast w Polsce jest stwarzanie warunków do istnienia i rozwoju takowych drużyn (piłka nożna, siatkowa, koszykówka). W większości miast wojewódzkich takie sekcje istnieją. Wyjątkiem jest Łomża, gdzie próżno szukać drużyny grającej w ogólnokrajowych rozgrywkach. Jedyną znaczącą sekcją w Łomży jest piłka nożna, lecz ŁKS-owi i tak grozi spadek do IV ligi.

Czy jest szansa uratowania pozycji łomżyńskiej piłki?

Obecnie, jak wszyscy doskonale wiemy, ŁKS zajmuje ostatnie miej-

sce w tabeli z jednym zdobytym punktem, jedną zdobytą bramką, dziesięcioma straconymi. Na razie nic nie wskazuje na poprawę sytuacji. Po obecnym sezonie cała trzecia liga zmniejszona będzie o połowę, makroregion warszawski połączony zostanie z gdańskim, trzecia liga zyska na atrakcyjności rozgrywek, lecz może zabraknąć w niej miejsca dla ŁKS. Żeby się utrzymać, trzeba zająć miejsce w I połowie ligowej tabeli.

Moim zdaniem ŁKS potrzebuje zmiany trenera na osobę, która wcześniej pracowała z drużynami wyższych klas i odnosiła z nimi sukcesy. Obecnie ŁKS gra bez żadnej konsekwencji.

Mój znajomy, pracujący w GKS Bełchatów stwierdził, iż w Łomży są warunki do stworzenia silnego klubu drugoligowego. Potrzebne jest tylko to, by wszyscy profesjonalnie podeszli do wykonywanej pracy i stworzyli warunki dla rozwoju i inwestowania w klub.

Jeżeli chodzi o sponsorów, trzeba im przedstawić tylko odpowiedni plan i jakie korzyści popłyną z inwestowania w klub. Jako przykład niechaj posłużą takie kluby, jak Amika Wronki, Dyskobolia Groclin, Grodzisk Wkp. Krisbut Wyszków. Obecnie kluby te grają w I lidze (oprócz Krisbutu). Miasta, w których się znajdują, są mniejsze od Łomży. Kluby są wspierane przez jednego sponsora i wszystkie zaczynały w III lidze. Są przykładem, jak przy profesjonalnym podejściu w małym mieście można stworzyć silny klub.

W przypadku Łomży nie musi to być jeden sponsor, można przecież powołać do życia spółkę.

Silny klub to promocja dla naszego miasta i firm inwestujących w klub.

Andrzej Karwowski
gm. Wizna

„Krzyk” grozy

Filmy grozy są zjawiskiem z pogranicza sztuki i socjologii kina, ale również szczególną formą kina onirycznego, które proponuje widzowi przeżycie snu (straszno!) na jawie. M. Haltorf w książce „Kino lęków” podkreślił rolę psychoterapii, projekcji lęków i podświadomości w odbiorze tego gatunku. Kolejne opowieści grozy stworzyły w naszej kulturze trwałe typy postaci: NOSFERATU, DRACULĘ, KING KONG, wilkołaki i golem. Miały one swoją historię, wnosili pewną aurę, która dawała niepowtarzalną atmosferę. Zmienił się jednak świat i zmieniły się metafory naszych lęków. Okazuje się, że najbardziej boimy się szczęk rekina, maniaków z piłą elektryczną. Uleciał gdzieś nastrój baśniowości, nieukazanego, a krążące zła i szaleństwa. Dzisiaj horror to film pełen bezmyślnej przemocy, litrów krwi, sfrustrowanych morderców-psychopatów.

Wes Craven, twórca Frediego Kruegera tym razem zaproponował „KRZYK”, którego akcja toczy się w prowincjonalnym, amerykańskim miasteczku wśród nastoletnich miłośników horrorów. Ciągłe rozmowy o tym kinie, wymyślanie zagadek, straszą się wzajemnie. Gra fikcji filmowej zostaje przekroczona: ktoś zaczyna mordować. Kasyety wideo są proroczymi wobec rzeczywistości. Jeden z bohaterów w zaciszu domowym ogląda film i widzi na ekranie siebie z nożem w ręku — jest zachwycony — nie wie jednak, że jego plecami pojawił się prawdziwy morderca z podobnym nożem w podobnych przebraniu.

„Krzyk” Cravena jest wyśmienitym pastiszem kina grozy. W każdej scenie uważny widz odnajdzie cytaty z klasycznych horrorów, napięcie dozowane właściwie, ale po wyjściu z kina czujemy niepełność... Film grozy implikuje pewną naiwność, baśniowość i racjonalność, ale nie bezmyślność!

Kiedy prześledzimy fabułę, już pierwsza scena wydaje się podejrzana. Wieczorem w domu Casey dzwoni telefon. W słuchawkę słychać głos nieznajomego mężczyzny (nic nadzwyczajnego), który najpierw uwodzi, potem grozi, wreszcie atakuje. Dziewczyna najpierw słucha, potem zaczyna się niepokoić, w końcu rozhisteryzuje i biega po całym domu. Dlaczego nie zadzwoniła na policję? Te bezsens zachowań narasta: psychopata krąży, policja ostrzega, młodzież ignorując komunikaty organizuje przyjęcie w domu, którego gospodyni jest nad wyraz niefrasobliwa. Jej brat policjant powinien chronić siostrę i jej gości, ale w pewnym momencie rezygnuje i idzie na spacer z ukochaną...

JOANNA SZELIGOWSKA

PREFBET

18-411 Śniadowo ul. Kolejowa 17
tel./fax (0-86) 17-61-29

PRODUKUJEMY

- BETON KOMÓRKOWY
odmiany 500, 600
- BETON TOWAROWY
B-12,5 — 100 zł/m³ — loco Łomża
B-15 — 110 zł/m³ — loco Łomża
- PUSTAKI BETONOWE
12x20x50 cm — 1,31/szt.
20x20x50 cm — 1,87/szt.
- KOSTKĘ BRUKOWĄ
behaton 6 cm — 13,10 zł/m²

NOWOŚĆ

- PUSTAKI STROPOWE SBK
19x52x60 — 6,52 zł/szt.
- BLOCZKI O ZWIĘKSZONEJ
DOKŁADNOŚCI łącznie z zaprawą
klejową

PROWADZIMY SPRZEDAŻ

- Stolarka drewniana — STOLBUD
Sokółka w cenach zbytu
producenta
- Parkiet — FURNEL Hajnówka
dąb wzorzysty — od 23 zł/m²
- Mozaika — FURNEL Hajnówka
dąb — od 23 zł/m²
brzoza — od 17 zł/m²
- Płytki „Hajnówka” — buk
od 32 zł/m²
- Lakier do drewna
- Styropian — STYROPOL Biskupiec
M-15 — 83,18 zł/m³
M-20 — 97,25 zł/m³
- Wełna mineralna — Rockwool
Rockmin gr. 50 — 2,71 zł/m²
- Zaprawy i kleje — ATLAS
ATLAS 25 kg — 14,50 zł/opakow.



Centrum Obsługi Budownictwa
Al. Legionów 147 D
tel./fax (0-86) 18-06-72

- Płyty gipsowo-kartonowe —
RIGPIS
gr. 9,5 mm — 5,48 zł/m²
- Folie budowlane — DÖRKEN
- Cement — 159 zł/tona, COB —
165 zł
- Wapno 223 zł/tona; COB —
229 zł
- Komplet materiałów do
systemu dociepleń
ATLAS STOPTER

Ceny nie zawierają podatku VAT



KONTAKTY



Opowieści kapliczne

• **"MICHAEL COLLINS"** — dramat, prod. USA. Reż. Neil Jordan. Występują: Liam Neeson, Aidan Quinn i Stephen Rea.

Liam Neeson to narodowy bohater Irlandii, walczący o odzyskanie niepodległości spod okupacji Brytyjczyków. W jego postać wcielił się Liam Neeson (znany z głównej roli w „Liście Schindlera”). Film, oprócz walorów historycznych, ma znakomicie skonstruowaną akcję, obfituje w efekty specjalne. Przedstawia pełne uroku, mistrzowsko namalowane przez naturę pejzaże Irlandii. Ten film naprawdę warto zobaczyć!

• **"REAKCJA ŁAŃCUCHOWA"** — thriller, prod. USA. Reż. Andrew Davis. Występują: Keanu Reeves i Morgan Freeman.

Grupa naukowców pracuje nad wykorzystaniem wody, jako źródła energii. W skład zespołu badawczego, finansowanego przez wpływowego i zamożnego przemysłowca, wchodzi między innymi dwójka studentów. W dniu, kiedy naukowcy dokonali odkrycia, wkrótce potem laboratorium wylatuje w powietrze. Głównymi podejrzanymi są studenci, w których odkryto materiały szpiegowskie. Obydwoje znaleźli się w centrum morderczej rozgrywki, stając się obiektami pościgu wysłanników tajemniczej organizacji.

• **"EVITA"** — musical, prod. USA. Reż. Alan Parker. Występują: Madonna i Antonio Banderas.

Historia niezwykle życia Evy Peron, jednej z najbardziej fascynujących kobiet świata. Wychowała się w biednym środowisku. Już jako nastolatka zaczęła robić błyskawiczną karierę modelki i aktorki. Pewnego dnia poznała wojskowego, Juana Perona, który po kilku latach przejął władzę w Argentynie. Evitę okrzyknięto „świętą”, patronką ubogich i nieszczęśliwych. Film Alana Parkera to znakomita wersja słynnego Broadwayowskiego musicalu. W rolę Evity wcieliła się kontrowersyjna piosenkarka popowa, Madonna. Śpiewana przez nią piosenka „You must love me” została nagrodzona Oscarem. Partneruje jej przystojny Antonio Banderas (grał m.in. w „Desperado”).

• **"ŁŚNIENIE"** — horror, prod. USA. Reż. Mick Garris. Występują: Rebecca de Mornay i Steven Weber.

Dwie części makabrycznego horroru, który powstał na podstawie książki mistrza gatunku, Stephena Kinga. Były alkoholik szuka pracy w renomowanym hotelu w górach. Nie spodziewał się, że gośćmi będą szaleńcy. Atmosfera obłędu udziela się wszystkim. Film dla ludzi z mocnymi nerwami.

• **"T.N.T."** — sensacyjny, prod. USA. Reż. Robert Radler. Występują: Eric Roberts i Randy Travis.

Niewykonalne misje to zajęcie dla grupy najemników, pracujących dla amerykańskiego rządu. Ich zadaniem jest eliminowanie narkotyków i narkogangsterów. Wartka akcja trzyma do ostatniej chwili.

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni video „DEDA”: ŁOMŻA, Al. Legionów 7, ul. Broniewskiego 14, ul. Ks. Janusza; NOWOGROD, ul. 550-lecia 1.

żona Alina. — opowiada Regina Kaczyńska.

Józef Załuska znany jest we wsi ze swych zdolności. Pięknie maluje, rzeźbi, potrafi zrobić w cemencie nawet Matkę Boską. Potrafi też murować domy. Jak opowiadają sąsiedzi, jest samoukiem. Choć wykonana przez niego figura stoi na polu Elżbiety i Marka Przeździeckich, należy do całej wsi.

— Teraz jest wygodnie. Dawniej jak ktoś we wsi umarł, trzeba było z ciałem iść daleko do krzyża. Teraz mamy blisko do ostatniego pożegnania tych, co już potem nigdy nie wracają — mówi Kaczyńska.

Figura Matki Boskiej zwrócona jest twarzą w stronę drogi. Ludzie we wsi myślą, by to miejsce wydzielić z pola małym ogrodzeniem.

Drodzy Czytelnicy

W każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyślijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

RATUJMY ŻANETKĘ!

O ratowanie życia 10-miesięcznej Żanetce Kowalskiej apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba dziecka wyklucza nadzieję na wykonanie przeszczepu wątroby, jedynego skutecznego leczenia, jakie pozostało, w kraju. Aby żyć, dziewczynka musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 60 do 100 tysięcy dolarów, a czasem i więcej. Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom!

Wpłaty w złotych i dewizach można przekazywać na konto: PeKaO S.A. — Grupa PeKaO S.A. O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001 — „Liver” z dopiskiem „Żanetka Kowalska”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.

URODZINY POETY

„Urodziny Pana Jana”, tak został zatytułowany wieczór urodzinowy poety Jana Kulki. Jubilat wspominał różne zdarzenia i anegdoty z przeszłości. W jego wspomnieniach często pojawiało się Kłodzko, do którego, jak twierdzi, pojechał na jeden dzień, a został na lat dwadzieścia. To miasto, życiowe artystom, wiele znaczyło nie tylko w jego życiu.

W czasie urodzinowego wieczoru senator Jan Stypuła uhonorował jubilata medalem Senatu. „To największa niespodzianka mego życia”, powiedział poeta. Było dużo serdecznych życzeń, kwiatów i... tort z sześćdziesięcioma świeczkami. Imprezę uświetniły nastrojowe piosenki, śpiewane przez Jerzego Połomskiego.

WYGRAJ BILET DO KINA

Co tydzień 10 Czytelników „Kontaktów” może wylosować bezpłatny bilet do łomżyńskiego kina „Millenium” na wybrany z jego repertuaru film. Wypełniony i wycięty kupon należy wrzucić do skrzynki w holu kina. Losowanie w każdą sobotę. W tym tygodniu „Millenium” proponuje:

2 października, czwartek — • „Batman i Robin”, USA, 1997, reż. Joel Schumacher. W rolach głównych: George Clooney, Arnold Schwarzenegger, Uma Thurman. Sensacyjny. Życie wielkiej metropolii paraliżuje mróz, skutek eksperymentów pewnego biofizyka. Na pomoc mieszkańcom spieszy Batman (godz. 11.00 i 16.00) • „Sztos”, PL, 1997, reż. Olaf Lubaszenko. W rolach głównych: Cezary Pazura, Ewa Gawryluk i Jan Nowicki. Sensacyjny. Dwaj przyjaciele oszukani przez współnika przygotowują zemstę. Ale wszystko kończy się inaczej niż zamierzali (godz. 18.30 i 20.15);

3-4 października, piątek-sobota — • „Krzyk”, USA, 1996, reż. Wes Craven. W rolach głównych: David Arquette, Neve Campbell, Courteney Cox. Dreszczowiec. Dramat nastolatki, przeżywającej kryzys psychiczny po utracie zamordowanej matki i ciągłą nieobecność ojca w domu. Pewnego dnia dziewczyna odbiera telefon od mordercy... (godz. 17.00, 19.00 i 21.00);

5-8 października, niedziela-środa — • „Krzyk” (godz. 11.00, 17.00 i 20.00).



.....
imię i nazwisko

.....
adres

.....
telefon

KONTAKTY



Tańcząca „Łomża”

Około dwóch tysięcy tańczących osób. Ponad osiemset godzin programów koncertowych. Około stu tysięcy kilometrów przebytych autokarem, pociągami, samolotem i pieszo. Obecność prawie we wszystkich miastach Polski i w wielu krajach: Bułgarii, Litwie, b. Czechosłowacji, Niemczech, Rosji i na Węgrzech. Setki godzin spędzonych na ćwiczeniach. To wszystko miało miejsce w ciągu dwudziestoletniej działalności Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”.

Tańcząca „Łomża” rozslawiała miasto i region. Przez długi okres była imponującą i jedyną wizytówką nowo powstałego województwa. Zespół powstał z inicjatywy ówczesnego wicewojewody Kazimierza Czapki. Zespół powstał z inicjatywy ówczesnego wicewojewody Kazimierza Czapki. To on zaprosił do Łomży twórców Zespołu: Kazimierza Pawczyńskiego (choreografa) i Sławka Rekosa (instruktora muzycznego i wokalistę). Obaj, choć są już rencistami, nadal współpracują z Zespołem.

W październiku 1977 r. Wojewódzki Dom Kultury, kierowany przez dyrektora Mariannę Pierożyńską, ogłosił pierwszy nabór do ZPiT „Łomża”. Pierwsze próby odbyły się w listopadzie, a już w marcu następnego roku Zespół zadebiutował w telewizji. Szesnaście tanecznych par wystawiło „Suitę kurpiowską”, jest ona w stałym repertuarze Zespołu do dzisiaj. Przez lata repertuar znacznie

się rozszerzył, należą do niego pieśni i tańce ludowe prawie wszystkich regionów Polski, pieśni i tańce narodowe polskie i innych krajów.

Od 1992 roku Zespół działa przy Regionalnym Ośrodku Kultury (były WDK). Pieczę nad nim sprawuje Zbigniew Zalewski, a kierownikiem artystycznym jest Edward Szabat.

W Zespole od początku są trzy grupy: dziecięca, średnia i najstarsza młodzieżowa. Dziś na próby przyprowadzają swoje dzieci dawni członkowie. Zawsze też były dwie kapele ludowe: dziecięca i złożona z zawodowych muzyków; obie działają pod kierunkiem Edwarda Szabata.

Od ubiegłego roku Zespół ma własną salę ćwiczeń. Jego potrzeby są bardziej niż kiedy indziej dostrzegane przez ministra kultury Zdzisława Podkańskiego. Udało się w ostatnim okresie uzupełnić braki w kostiumach i je nieco odnowić. Także w ubiegłym roku, dzięki życzliwości Urzędu Miejskiego, Zespół nagrał swoją pierwszą kasotę. ZPiT „Łomża” ubiega się o członkostwo w CIOFF-ie (Międzynarodowym Stowarzyszeniu Folklorystycznych Festiwalu i Sztuki Ludowej). I ciągle tańczy: na dożynkach, na przeglądach, na międzynarodowych festiwalach i koncertach. Tańczy i śpiewa, choć jeden z łomżyńskich proboszczów, miłośnik Zespołu, powiedział, że „taniec to wymysł szatana”. Będzie też tańczył i śpiewał na jubileuszowym Koncercie Galowym. (m)



KRONIKA POLICYJNA

ROZBOJE

• W Twarogach Lackich (gm. Perlejewo), po wybiciu szyby w oknie, nieznany mężczyzna wtargnął do domu 89-letniej Anny T. Bijąc staruszkę zmusił ją do wydania 270 złotych. Policja szybko ustaliła i zatrzymała bandytę, którym okazał się Czesław W. z Zawichostu (woj. tarnobrzskie). Został tymczasowo aresztowany.

• W Łomży na ul. Wyszyńskiego, w nie oświetlonym miejscu, nieznany mężczyzna obezwładnił Bożenę B., miejscową, ściągnął z palca obrączkę i zażądał pieniędzy. Otrzymał 300 złotych.

• W Łomży, w nie oświetlonym miejscu między ulicami Przyko-szarową i Porucznika Łagody, nieznany sprawca zaatakował od tyłu Teresę G., miejscową. Zaciśnął ramię na szyi, przewrócił na ziemię i zażądał pieniędzy. W torebce kobieta miała tylko kalendarzyk.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

• W Grochach Pogorzeli (gm. Zambrów) z baru Władysława W. przepadł sprzęt radiofoniczny, kalkulator, wódka i papierosy łącznej wartości 3858 złotych.

• W Ciechanowcu z Muzeum Rolnictwa ktoś ukradł karabin maszynowy „maxim”.

• W Szumowie ze sklepu GS „Sch” zniknął alkohol i czekolady. Straty 6210 złotych.

• W Zambrowie ze sklepu Jarosława D. i Jerzego P. przepadły artykuły motoryzacyjne i komputer. Straty 10 tysięcy złotych.

• W Grajewie z mieszkania Beaty K. ktoś ukradł odzież, aparat fotograficzny i wyroby ze złota. Straty 3550 złotych.

• W Grajewie z szopy zniknęła krawężka, taczka i 4 łopaty łącznej wartości 1215 złotych na szkodę Konstantego K.

HURTOWNIA OPAŁU „AGA”

Stanisław Popławski

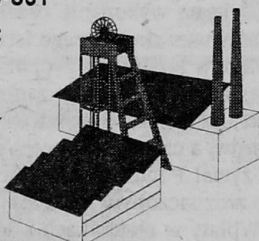
Łomża, ul. Sikorskiego 166 A (stacja PKP)

Tel./fax 160-240, dom. 188-861

oferuje węgiel wysokokaloryczny:

- | | |
|----------|-----------|
| — GRUBY | — MIAŁ |
| — KOSTKA | — GROSZEK |
| — ORZECH | — KOKS |

- najniższe ceny
- sprzedaż ratalna
- zapewniamy transport



Fak. 882

KOLOR TWOICH MARZEŃ w 10 min.

Oferujemy farby alkidowe, akrylowe oraz fasadowe, zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne w palecie **1.800 KOLORÓW** w opakowaniach 1, 3, 5, 10 — litrowych.

**ZAPRASZAMY DO NOWEJ
MIESZALNI FARB FIRMY Nobiles
JEDYNEJ W ŁOMŻY**

● PONADTO PROPONUJEMY:

- art. remontowo-budowlane
- farby, lakiery
- akcesoria malarskie

● AKCESORIA MEBLOWE

- największy wybór uchwytów meblowych w Łomży
- systemy drzwi przesuwanych i składanych
- fronty kuchenne foliowane i lakierowane w dużej gamie kolorystycznej

18-400 Łomża, ul. Broniewskiego 28
tel./fax (0-86) 18-36-47

F-901

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO W ŁYSYCH

zaprasza do nowo otwartej
**HURTOWNI FIRMOWEJ
W ŁOMŻY**

ul. Nowogrodzka 65C
tel. 16-51-36

Fak. 896



SPORT



VIII KOLNEŃSKIE BIEGI JESIENI KOZIOŁ 1997

W biegach rozegranych na trasach leśnej bazy harcerskiej uczestniczyło 1657 zawodników. Organizatorem imprezy było Wojewódzkie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej oraz Ognisko TKKF „Rekord” Komenda Hufca ZHP w Kolnie, a patronował przewodniczący Krajowej Rady Przyjaciół TKKF poseł Mieczysław Czerniawski. Biegi sfinansował Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie, Urząd Miasta w Kolnie i liczni sponsorzy. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali puchary, nagrody rzeczowe i pamiątkowe dyplomy.

Oto najlepsi biegacze. Kategoria do 6 lat (200 metrów) — 1. Przemysław Wszeborowski (Kolno), 2. Tomek Mara (Pisz), 3. Konrad Borawski (Tyszkę Łabne), 4. Daniel Grala, 5. Łukasz Małż, 6. Mateusz Gromadzki (wszyscy Kolno); kategoria klasa I-II (400 metrów) — 1. Aleksandra Powichrowska (Kolno); 2. Magda Lasik (Poryte), 3. Natalia Bałaga (Kolno), 4. Katarzyna Bekisz (Uśnik), 5. Emilia Bednarska (Kozłowa), 6. Gosia Sosnowska (Kolno) oraz 1. Paweł Grzybowski (Kolno), 2. Daniel Malinowski (Wązki), 3. Artur Grzybowski (Kolno), 4. Mateusz Walczyk (Dobrylas), 5. Piotr Prusinowski, 6. Dawid Malinowski (Kolno); kategoria klasa III-IV (800 metrów) — 1. Emilia Sutkowska (Ostrózne), 2. Magda Kowalczyk (Kolno), 3. Katarzyna Żebrowska (Dobrylas), 4. Sylwia Rybicka (Kolno), 5. Emilia Jankowska (Poryte), 6. Justyna Nicewicz (Czerwone) oraz 1. Daniel Przewodek (Łomża), 2. Andrzej Konikowski (Rogienice), 3. Tomasz Kosk (Kolno), 4. Karol Malinowski (Ptaki), 5. Wojciech Rydel (Poryte), 6. Tomek Kłisiński (Kolno); kategoria klas V-VI (800 metrów) — 1. Katarzyna Malinowska (Ptaki), 2. Małgorzata Szewczyk (Grabowo), 3. Anna Kleczyńska (Kolno), 4. Marlena Korwek (Dobrylas), 5. Marzena Borkowska (Kolno), 6. Emilia Iwanowa (Uśnik); kategoria klasa V-VI (1150 metrów) — 1. Paweł Sokołowski (Kolno), 2. Damian Makarewicz (Grabowo), 3. Krzysztof Romanik (Kolno), 4. Tomasz Litwiński (Rogienice), 5. Jarosław Filipkowski (Lachowo), 6. Karol Polkowski (Kolno); kategoria klas VII-VIII (1150 metrów) — 1. Katarzyna Sutkowska (Ostrózne), 2. Agnieszka Malinowska (Ptaki), 3. Małgorzata Borkowska (Kolno), 4. Bogumił Trzasko (Uśnik), 5. Emilia Duda (Ptaki), 6. Dorota Dmoch (Uśnik); kategoria klasa VII-VIII (1600 metrów) — 1. Paweł Abramczyk (Łomża), 2. Michał Jałowicki (Uśnik), 3. Piotr Jermakow (Kolno), 4. Artur Kornicki (Zbójna), 5. Robert Brzeziński (Kolno), 6. Jarosław Piekarczyk (Zabiele); kategoria szkoła średnia (1600 metrów) — 1. Jolanta Ksebała (Zabiele), 2. Marta Ptak (obie LO Kolno), 3. Wioletta Sutkowska (ZSZ Zambrów), 4. Anna Nicewicz, 5. Justyna Rogalska (obie ZSZ Kolno); kategoria szkoła średnia (2300 metrów) — 1. Maciej Długozima (LO Pisz), 2. Karol Patalan, 3. Marcin Ksepka, 4. Michał Nicewicz, 5. Arkadiusz Wójcicki, 6. Marcin Małkiński (wszyscy ZSZ Kolno); kategoria open (1600 metrów) — 1. Halina Makarewicz (Grabowo), 2. Aneta Chładowska (Pisz), 3. Dorota Rydelek, 4. Ewa Polkowska, 5. Sylwia Zdanowicz (wszystkie Kolno), 6. Teresa Szymańska (Janowo); kategoria open mężczyzn (3450 metrów) — 1. Paweł Grygo (Łomża), 2. Damian Ciborowski (Pisz), 3. Artur Kozicki (Zbójna), 4. Andrzej Demby (Łomża), 5. Piotr Rutkowski (Turowo), 6. Tomasz Ossowski (Kolno); kategoria nauczyciele do 35 lat kobiet (1600 metrów) — 1. Bożena Gajewska (Kolno); kategoria nauczyciele do 35 lat mężczyzn (3450 metrów) — 1. Zbigniew Bohuszko (Kolno); kategoria nauczyciele powyżej 35 lat kobiet (1600 metrów) — 1. Halina Makarewicz (Grabowo); kategoria nauczyciele powyżej 35 lat mężczyzn (3450 metrów) — 1. Marcin Paliwoda (Grajewo), 2. Zdzisław Walczyk (Dobrylas), 3. Marian Kosiński.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim instytucjom i osobom, które przyczyniły się do sprawnego przeprowadzenia imprezy.

FINAŁ „CZWARTKÓW LEKKOATLETYCZNYCH” W WARSZAWIE

Reprezentanci Łomżyńskiego zajęli następujące miejsca: rzut piłką palantową (rocznik 84) — 1. Marta Klimowicz; skok wzwyż (84) — 2. Anna Niebrzydowska; skok w dal (86) — 1. Karolina Wilczewska; skok wzwyż (86) — 1. Beata Karwowska, 3. Sylwia Kamińska; bieg na 60 metrów (86) — 2. Adam Parzych; bieg na 100 metrów (86) — 3. Artur Płotko; skok wzwyż (86) — 1. Tomasz Gosiewski, 3. Konrad Skowronski; rzut piłką palantową (84) — 3. Daniel Sosnowski; bieg na 100 metrów (85) — 1. Zbigniew Mocarski; bieg na 1000 metrów (85) — 1. Cezary Chaberek; skok w dal (85) — 3. Michał Chłodziński; rzut piłką palantową (85) — 3. Paweł Kijek.

Głównym sponsorem „Czwartku” w Warszawie był Totalizator Sportowy, który 108 zawodników ubrał w koszulki i czapeczki. Natomiast koszt przejazdu oraz diety dla naszych zawodników i ich opiekunów sfinansował Urząd Miejski w Łomży.

ZAPASY

Sekcja zapasów w stylu klasycznym Warmii Grajewo otrzymała kolny prezent od swego hojnego sponsora, Zakładów Płyt Wiórowych: nowymiarową matę zapasniczą, na której mogą być rozgrywane zawody najwyższej rangi. Na mecie trenują już młodzi zapasnicy. Sekcja ma nowego, trzeciego trenera: Karola Łebkowskiego z Łomży.

REKREACJA

Po wakacyjnej przerwie wszyscy chętni mogą korzystać z obiektów urządzeń Zarządu Miejskiego TKKF w Grajewie. Na miłośników rekreacji oczekują sala do gry w tenisa stołowego i dobrze wyposażona siłownia. TKKF (Osiedle Południe 47) służy mieszkańcom codziennie, poniedziałku do piątku w godz. 10.00-14.00 i 17.00-19.00.



KONTAKTY

ZAPASY

Zawodniczki „Budowlanych” Łomża uczestniczyły w odbywających się w Łomży Indywidualnych Młodzieżowych Mistrzostwach Polski i Mistrzostwach Polski Kadetek w zapasach stylu wolnego. Ewa Łuba, podopieczna trenera Edwarda Kalskiego, zajęła trzecie miejsce w grupie młodzieżowej (kategoria do 46 kg), a Agnieszka Makowska także była trzecia w grupie kadetek (do 65 kg). Pozostałe wyniki naszych zawodniczek: Agnieszka Jarasz – 8. (43 kg), Anna Florczyk – Agnieszka Kobylińska – 10., (46 kg), Małgorzata Okurowska – 5., Agnieszka Okurowska – 7., Marzena Szydłowska – 9. (60 kg), Magdalena Ciołek – 65 kg). W punktacji klubowej „Budowlani” zostali sklasyfikowani na 5. miejscu. W grupie wiekowej kadetek w zawodach uczestniczyło 130 dziewcząt z 34 klubów. Trenerem naszych dziewcząt jest Karol Łebkowski.

W Łodzi startowały również zapaśniczki Wisszy Szczuczyn. Katarzyna Zarębska zajęła drugie miejsce (kategoria 49 kg), a Ewa Jarzabek trzecie (52 kg). Bardzo dobrze spisali się zapaśnicy „Budowlanych” na Mistrzostwach Makroregionu Młodziczek, Młodzików i Kadetów w Giżycku. W kategorii młodziczek zwyciężyły Małgorzata Kalska (57 kg) i Agnieszka Kalska (62); w kategorii młodzików trzecie miejsce zajęli Andrzej Nurczyk (73) i Patryk Strzelecki (85), w kategorii kadetek zwyciężyli Ariel Kamiński (48 kg) i Jarosław Konopka (69), drugie miejsce zajęli Daniel Nadolny (48 kg) i Karol Górski (76), a trzecie Michał Kosel (76). Drużynowo „Budowlani” byli na trzeciej pozycji. W Mistrzostwach uczestniczyło 92 zawodników z 10 klubów.

Inni zawodnicy „Budowlanych” także odnieśli sukces: w Makroregionalnych Mistrzostwach Młodzików w zapasach w stylu klasycznym Patryk Strzelecki (85 kg), a Jan Kosiński trzeci (32 kg). Po zawodach rozegranych w grupie wiekowej kadetek i młodzików „Budowlani” zdobyli 45 punktów do ogólnopolskiego współzawodnictwa dzieci i młodzieży za 1997 rok.

Dobrze wypadli też zawodnicy „Budowlanych” w Borkowicach podczas Mistrzostw Polski Zrzeszenia LZS w zapasach stylu wolnego. Oto ich miejsca: Michał Kosel – 2. (kategoria 76 kg), Karol Górski – 3. (76), Jarosław Konopka – 49), Ariel Kamiński – 6. (52), Daniel Nadolny – 6. (48), Adam Chłodziński – 8. (57). Drużynowo „Budowlani” zajęli 6 miejsce. Trenerem zawodników jest Edward Kalski. W zawodach wzięło udział 105 zawodników z 15 klubów.

W tych samych zawodach w Giżycku startowały również zapaśniczki stylu wolnego UKS „Jedynki” Łomża, które także wypadły bardzo dobrze. Oto ich miejsca: Monika Czaplicka – 1. (44 kg), Sabina Puciłowska – 2. (44), Izabela Kalska – 1. (52), Katarzyna Bączek – 2. (57), Małgorzata Świdorska – 3. (62). Natomiast Grzegorz Oszkinis był trzeci w Mistrzostwach Makroregionu Mazursko-Warszawskiego w zapasach stylu klasycznego w Grajewie. Trenerem zapaśników „Jedynki” jest Andrzej Lutrzykowski.

SZACHY

W otwartych Mistrzostwach Łomży w grze błyskawicznej zwyciężył Borys Jędrzejewski (Białoruś) – 13 punktów przed Maciejem Niebrzydowskim (Ostrołęka) – 9,5, Wojciechem Walewskim (Łomża) – 9,5 i Sahibem Gasanowem (Azerbejdżan) – 9,5.

Wyniki biegów ulicznych podczas III Łomżyńskiego Maratonu Eko odbyły się 12 września. Wyniki: 1. Artur Piekarczyk (Łomża) – 19:45, 2. Aneta Chłodzińska (Łomża) – 19:55, 3. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 20:05, 4. Bożena Górska (Łomża) – 20:15, 5. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 20:25, 6. Bożena Górska (Łomża) – 20:35, 7. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 20:45, 8. Bożena Górska (Łomża) – 20:55, 9. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 21:05, 10. Bożena Górska (Łomża) – 21:15, 11. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 21:25, 12. Bożena Górska (Łomża) – 21:35, 13. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 21:45, 14. Bożena Górska (Łomża) – 21:55, 15. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 22:05, 16. Bożena Górska (Łomża) – 22:15, 17. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 22:25, 18. Bożena Górska (Łomża) – 22:35, 19. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 22:45, 20. Bożena Górska (Łomża) – 22:55, 21. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 23:05, 22. Bożena Górska (Łomża) – 23:15, 23. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 23:25, 24. Bożena Górska (Łomża) – 23:35, 25. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 23:45, 26. Bożena Górska (Łomża) – 23:55, 27. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 24:05, 28. Bożena Górska (Łomża) – 24:15, 29. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 24:25, 30. Bożena Górska (Łomża) – 24:35, 31. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 24:45, 32. Bożena Górska (Łomża) – 24:55, 33. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 25:05, 34. Bożena Górska (Łomża) – 25:15, 35. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 25:25, 36. Bożena Górska (Łomża) – 25:35, 37. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 25:45, 38. Bożena Górska (Łomża) – 25:55, 39. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 26:05, 40. Bożena Górska (Łomża) – 26:15, 41. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 26:25, 42. Bożena Górska (Łomża) – 26:35, 43. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 26:45, 44. Bożena Górska (Łomża) – 26:55, 45. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 27:05, 46. Bożena Górska (Łomża) – 27:15, 47. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 27:25, 48. Bożena Górska (Łomża) – 27:35, 49. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 27:45, 50. Bożena Górska (Łomża) – 27:55, 51. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 28:05, 52. Bożena Górska (Łomża) – 28:15, 53. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 28:25, 54. Bożena Górska (Łomża) – 28:35, 55. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 28:45, 56. Bożena Górska (Łomża) – 28:55, 57. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 29:05, 58. Bożena Górska (Łomża) – 29:15, 59. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 29:25, 60. Bożena Górska (Łomża) – 29:35, 61. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 29:45, 62. Bożena Górska (Łomża) – 29:55, 63. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 30:05, 64. Bożena Górska (Łomża) – 30:15, 65. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 30:25, 66. Bożena Górska (Łomża) – 30:35, 67. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 30:45, 68. Bożena Górska (Łomża) – 30:55, 69. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 31:05, 70. Bożena Górska (Łomża) – 31:15, 71. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 31:25, 72. Bożena Górska (Łomża) – 31:35, 73. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 31:45, 74. Bożena Górska (Łomża) – 31:55, 75. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 32:05, 76. Bożena Górska (Łomża) – 32:15, 77. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 32:25, 78. Bożena Górska (Łomża) – 32:35, 79. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 32:45, 80. Bożena Górska (Łomża) – 32:55, 81. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 33:05, 82. Bożena Górska (Łomża) – 33:15, 83. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 33:25, 84. Bożena Górska (Łomża) – 33:35, 85. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 33:45, 86. Bożena Górska (Łomża) – 33:55, 87. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 34:05, 88. Bożena Górska (Łomża) – 34:15, 89. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 34:25, 90. Bożena Górska (Łomża) – 34:35, 91. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 34:45, 92. Bożena Górska (Łomża) – 34:55, 93. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 35:05, 94. Bożena Górska (Łomża) – 35:15, 95. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 35:25, 96. Bożena Górska (Łomża) – 35:35, 97. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 35:45, 98. Bożena Górska (Łomża) – 35:55, 99. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 36:05, 100. Bożena Górska (Łomża) – 36:15, 101. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 36:25, 102. Bożena Górska (Łomża) – 36:35, 103. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 36:45, 104. Bożena Górska (Łomża) – 36:55, 105. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 37:05, 106. Bożena Górska (Łomża) – 37:15, 107. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 37:25, 108. Bożena Górska (Łomża) – 37:35, 109. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 37:45, 110. Bożena Górska (Łomża) – 37:55, 111. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 38:05, 112. Bożena Górska (Łomża) – 38:15, 113. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 38:25, 114. Bożena Górska (Łomża) – 38:35, 115. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 38:45, 116. Bożena Górska (Łomża) – 38:55, 117. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 39:05, 118. Bożena Górska (Łomża) – 39:15, 119. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 39:25, 120. Bożena Górska (Łomża) – 39:35, 121. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 39:45, 122. Bożena Górska (Łomża) – 39:55, 123. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 40:05, 124. Bożena Górska (Łomża) – 40:15, 125. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 40:25, 126. Bożena Górska (Łomża) – 40:35, 127. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 40:45, 128. Bożena Górska (Łomża) – 40:55, 129. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 41:05, 130. Bożena Górska (Łomża) – 41:15, 131. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 41:25, 132. Bożena Górska (Łomża) – 41:35, 133. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 41:45, 134. Bożena Górska (Łomża) – 41:55, 135. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 42:05, 136. Bożena Górska (Łomża) – 42:15, 137. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 42:25, 138. Bożena Górska (Łomża) – 42:35, 139. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 42:45, 140. Bożena Górska (Łomża) – 42:55, 141. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 43:05, 142. Bożena Górska (Łomża) – 43:15, 143. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 43:25, 144. Bożena Górska (Łomża) – 43:35, 145. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 43:45, 146. Bożena Górska (Łomża) – 43:55, 147. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 44:05, 148. Bożena Górska (Łomża) – 44:15, 149. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 44:25, 150. Bożena Górska (Łomża) – 44:35, 151. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 44:45, 152. Bożena Górska (Łomża) – 44:55, 153. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 45:05, 154. Bożena Górska (Łomża) – 45:15, 155. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 45:25, 156. Bożena Górska (Łomża) – 45:35, 157. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 45:45, 158. Bożena Górska (Łomża) – 45:55, 159. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 46:05, 160. Bożena Górska (Łomża) – 46:15, 161. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 46:25, 162. Bożena Górska (Łomża) – 46:35, 163. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 46:45, 164. Bożena Górska (Łomża) – 46:55, 165. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 47:05, 166. Bożena Górska (Łomża) – 47:15, 167. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 47:25, 168. Bożena Górska (Łomża) – 47:35, 169. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 47:45, 170. Bożena Górska (Łomża) – 47:55, 171. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 48:05, 172. Bożena Górska (Łomża) – 48:15, 173. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 48:25, 174. Bożena Górska (Łomża) – 48:35, 175. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 48:45, 176. Bożena Górska (Łomża) – 48:55, 177. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 49:05, 178. Bożena Górska (Łomża) – 49:15, 179. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 49:25, 180. Bożena Górska (Łomża) – 49:35, 181. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 49:45, 182. Bożena Górska (Łomża) – 49:55, 183. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 50:05, 184. Bożena Górska (Łomża) – 50:15, 185. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 50:25, 186. Bożena Górska (Łomża) – 50:35, 187. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 50:45, 188. Bożena Górska (Łomża) – 50:55, 189. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 51:05, 190. Bożena Górska (Łomża) – 51:15, 191. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 51:25, 192. Bożena Górska (Łomża) – 51:35, 193. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 51:45, 194. Bożena Górska (Łomża) – 51:55, 195. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 52:05, 196. Bożena Górska (Łomża) – 52:15, 197. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 52:25, 198. Bożena Górska (Łomża) – 52:35, 199. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 52:45, 200. Bożena Górska (Łomża) – 52:55, 201. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 53:05, 202. Bożena Górska (Łomża) – 53:15, 203. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 53:25, 204. Bożena Górska (Łomża) – 53:35, 205. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 53:45, 206. Bożena Górska (Łomża) – 53:55, 207. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 54:05, 208. Bożena Górska (Łomża) – 54:15, 209. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 54:25, 210. Bożena Górska (Łomża) – 54:35, 211. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 54:45, 212. Bożena Górska (Łomża) – 54:55, 213. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 55:05, 214. Bożena Górska (Łomża) – 55:15, 215. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 55:25, 216. Bożena Górska (Łomża) – 55:35, 217. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 55:45, 218. Bożena Górska (Łomża) – 55:55, 219. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 56:05, 220. Bożena Górska (Łomża) – 56:15, 221. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 56:25, 222. Bożena Górska (Łomża) – 56:35, 223. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 56:45, 224. Bożena Górska (Łomża) – 56:55, 225. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 57:05, 226. Bożena Górska (Łomża) – 57:15, 227. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 57:25, 228. Bożena Górska (Łomża) – 57:35, 229. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 57:45, 230. Bożena Górska (Łomża) – 57:55, 231. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 58:05, 232. Bożena Górska (Łomża) – 58:15, 233. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 58:25, 234. Bożena Górska (Łomża) – 58:35, 235. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 58:45, 236. Bożena Górska (Łomża) – 58:55, 237. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 59:05, 238. Bożena Górska (Łomża) – 59:15, 239. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 59:25, 240. Bożena Górska (Łomża) – 59:35, 241. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 59:45, 242. Bożena Górska (Łomża) – 59:55, 243. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 60:05, 244. Bożena Górska (Łomża) – 60:15, 245. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 60:25, 246. Bożena Górska (Łomża) – 60:35, 247. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 60:45, 248. Bożena Górska (Łomża) – 60:55, 249. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 61:05, 250. Bożena Górska (Łomża) – 61:15, 251. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 61:25, 252. Bożena Górska (Łomża) – 61:35, 253. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 61:45, 254. Bożena Górska (Łomża) – 61:55, 255. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 62:05, 256. Bożena Górska (Łomża) – 62:15, 257. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 62:25, 258. Bożena Górska (Łomża) – 62:35, 259. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 62:45, 260. Bożena Górska (Łomża) – 62:55, 261. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 63:05, 262. Bożena Górska (Łomża) – 63:15, 263. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 63:25, 264. Bożena Górska (Łomża) – 63:35, 265. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 63:45, 266. Bożena Górska (Łomża) – 63:55, 267. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 64:05, 268. Bożena Górska (Łomża) – 64:15, 269. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 64:25, 270. Bożena Górska (Łomża) – 64:35, 271. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 64:45, 272. Bożena Górska (Łomża) – 64:55, 273. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 65:05, 274. Bożena Górska (Łomża) – 65:15, 275. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 65:25, 276. Bożena Górska (Łomża) – 65:35, 277. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 65:45, 278. Bożena Górska (Łomża) – 65:55, 279. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 66:05, 280. Bożena Górska (Łomża) – 66:15, 281. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 66:25, 282. Bożena Górska (Łomża) – 66:35, 283. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 66:45, 284. Bożena Górska (Łomża) – 66:55, 285. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 67:05, 286. Bożena Górska (Łomża) – 67:15, 287. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 67:25, 288. Bożena Górska (Łomża) – 67:35, 289. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 67:45, 290. Bożena Górska (Łomża) – 67:55, 291. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 68:05, 292. Bożena Górska (Łomża) – 68:15, 293. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 68:25, 294. Bożena Górska (Łomża) – 68:35, 295. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 68:45, 296. Bożena Górska (Łomża) – 68:55, 297. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 69:05, 298. Bożena Górska (Łomża) – 69:15, 299. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 69:25, 300. Bożena Górska (Łomża) – 69:35, 301. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 69:45, 302. Bożena Górska (Łomża) – 69:55, 303. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 70:05, 304. Bożena Górska (Łomża) – 70:15, 305. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 70:25, 306. Bożena Górska (Łomża) – 70:35, 307. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 70:45, 308. Bożena Górska (Łomża) – 70:55, 309. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 71:05, 310. Bożena Górska (Łomża) – 71:15, 311. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 71:25, 312. Bożena Górska (Łomża) – 71:35, 313. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 71:45, 314. Bożena Górska (Łomża) – 71:55, 315. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 72:05, 316. Bożena Górska (Łomża) – 72:15, 317. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 72:25, 318. Bożena Górska (Łomża) – 72:35, 319. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 72:45, 320. Bożena Górska (Łomża) – 72:55, 321. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 73:05, 322. Bożena Górska (Łomża) – 73:15, 323. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 73:25, 324. Bożena Górska (Łomża) – 73:35, 325. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 73:45, 326. Bożena Górska (Łomża) – 73:55, 327. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 74:05, 328. Bożena Górska (Łomża) – 74:15, 329. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 74:25, 330. Bożena Górska (Łomża) – 74:35, 331. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 74:45, 332. Bożena Górska (Łomża) – 74:55, 333. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 75:05, 334. Bożena Górska (Łomża) – 75:15, 335. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 75:25, 336. Bożena Górska (Łomża) – 75:35, 337. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 75:45, 338. Bożena Górska (Łomża) – 75:55, 339. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 76:05, 340. Bożena Górska (Łomża) – 76:15, 341. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 76:25, 342. Bożena Górska (Łomża) – 76:35, 343. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 76:45, 344. Bożena Górska (Łomża) – 76:55, 345. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 77:05, 346. Bożena Górska (Łomża) – 77:15, 347. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 77:25, 348. Bożena Górska (Łomża) – 77:35, 349. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 77:45, 350. Bożena Górska (Łomża) – 77:55, 351. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 78:05, 352. Bożena Górska (Łomża) – 78:15, 353. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 78:25, 354. Bożena Górska (Łomża) – 78:35, 355. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 78:45, 356. Bożena Górska (Łomża) – 78:55, 357. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 79:05, 358. Bożena Górska (Łomża) – 79:15, 359. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 79:25, 360. Bożena Górska (Łomża) – 79:35, 361. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 79:45, 362. Bożena Górska (Łomża) – 79:55, 363. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 80:05, 364. Bożena Górska (Łomża) – 80:15, 365. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 80:25, 366. Bożena Górska (Łomża) – 80:35, 367. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 80:45, 368. Bożena Górska (Łomża) – 80:55, 369. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 81:05, 370. Bożena Górska (Łomża) – 81:15, 371. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 81:25, 372. Bożena Górska (Łomża) – 81:35, 373. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 81:45, 374. Bożena Górska (Łomża) – 81:55, 375. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 82:05, 376. Bożena Górska (Łomża) – 82:15, 377. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 82:25, 378. Bożena Górska (Łomża) – 82:35, 379. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 82:45, 380. Bożena Górska (Łomża) – 82:55, 381. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 83:05, 382. Bożena Górska (Łomża) – 83:15, 383. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 83:25, 384. Bożena Górska (Łomża) – 83:35, 385. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 83:45, 386. Bożena Górska (Łomża) – 83:55, 387. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 84:05, 388. Bożena Górska (Łomża) – 84:15, 389. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 84:25, 390. Bożena Górska (Łomża) – 84:35, 391. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 84:45, 392. Bożena Górska (Łomża) – 84:55, 393. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 85:05, 394. Bożena Górska (Łomża) – 85:15, 395. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 85:25, 396. Bożena Górska (Łomża) – 85:35, 397. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 85:45, 398. Bożena Górska (Łomża) – 85:55, 399. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 86:05, 400. Bożena Górska (Łomża) – 86:15, 401. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 86:25, 402. Bożena Górska (Łomża) – 86:35, 403. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 86:45, 404. Bożena Górska (Łomża) – 86:55, 405. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 87:05, 406. Bożena Górska (Łomża) – 87:15, 407. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 87:25, 408. Bożena Górska (Łomża) – 87:35, 409. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 87:45, 410. Bożena Górska (Łomża) – 87:55, 411. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 88:05, 412. Bożena Górska (Łomża) – 88:15, 413. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 88:25, 414. Bożena Górska (Łomża) – 88:35, 415. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 88:45, 416. Bożena Górska (Łomża) – 88:55, 417. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 89:05, 418. Bożena Górska (Łomża) – 89:15, 419. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 89:25, 420. Bożena Górska (Łomża) – 89:35, 421. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 89:45, 422. Bożena Górska (Łomża) – 89:55, 423. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 90:05, 424. Bożena Górska (Łomża) – 90:15, 425. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 90:25, 426. Bożena Górska (Łomża) – 90:35, 427. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 90:45, 428. Bożena Górska (Łomża) – 90:55, 429. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 91:05, 430. Bożena Górska (Łomża) – 91:15, 431. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 91:25, 432. Bożena Górska (Łomża) – 91:35, 433. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 91:45, 434. Bożena Górska (Łomża) – 91:55, 435. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 92:05, 436. Bożena Górska (Łomża) – 92:15, 437. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 92:25, 438. Bożena Górska (Łomża) – 92:35, 439. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 92:45, 440. Bożena Górska (Łomża) – 92:55, 441. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 93:05, 442. Bożena Górska (Łomża) – 93:15, 443. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 93:25, 444. Bożena Górska (Łomża) – 93:35, 445. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 93:45, 446. Bożena Górska (Łomża) – 93:55, 447. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 94:05, 448. Bożena Górska (Łomża) – 94:15, 449. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 94:25, 450. Bożena Górska (Łomża) – 94:35, 451. Sylwia Zdzienicka (Łomża) – 94:4



— Panie doktorze, coraz bardziej dokucza mi skleroza.

— Jak to się objawia?

— Co jak się objawia?

— Kelner! Prosiłem o ozór wołowy, a pan przyniósł mi wieprzowy!

— Najmocniej przepraszam za to przejęzyczenie.



— Czy są łańcuchy do jawy? — pyta młodziemiec w sklepie motoryzacyjnym.

— Nie ma, są tylko do emzetki.

— To poproszę.

— Ale łańcuch od emzetki nie pasuje do jawy — uprzedza sprzedawca.

— Nie szkodzi. Po meczu wszystko mi jedno, czym biję.

— Wielkie oszustwo! Afera stulecia. Stu pięciu poszkodowanych — woła gazeciarz.

Marchewka kupuje gazetę, szybko przegląda i mruczy ze złością: ani słowa o aferze!

— Wielkie oszustwo, stu sześciu poszkodowanych... — woła z oddali gazeciarz.

— Po co nosisz te worki na plecach? — dziwi się robotnik koledze. — Weź taczkę, będzie ci lżej.

— Próbowałem, ale koło wrzyna mi się w plecy.

— Dzisiaj pomówimy o kłamstwie — mówi profesor etyki do studentów. —

Może ktoś z państwa przeczytał moją książkę na ten temat?

W odpowiedzi wszyscy studenci podnieśli ręce do góry.

— Oto przykład wielkiego kłamstwa: nigdy nie napisałem książki na ten temat.

...

Dowcipy nadesłali: Anna B. Wolek z Łomży, Zbigniew Majewski z Kolna (upominek), Adam Parzychowski z Łomży oraz Zenon Przytelski z Białegostoku. Dziękujemy. Nasz konkurs, choć z przerwami, trwa!



BG LEASING SA

Spółka Leasingowa Banku Gdańskiego SA
Filia w Ostrołęce

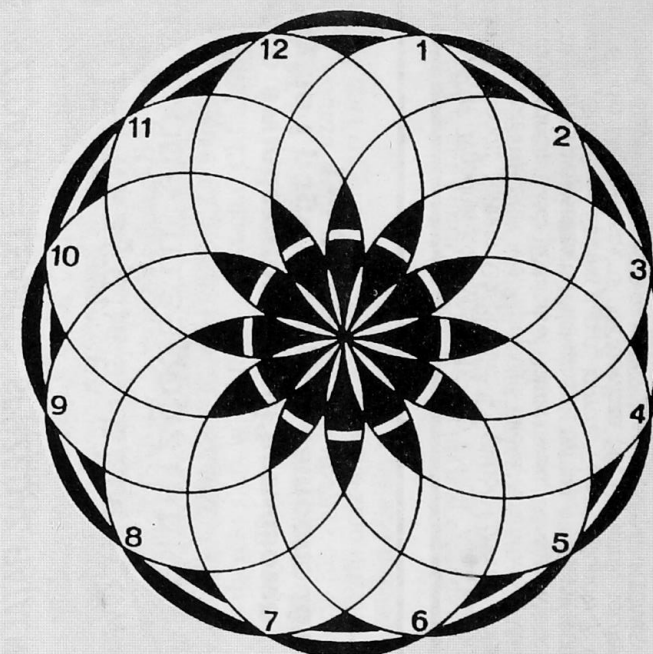
oferuje:

- Bezpieczne kontrakty leasingowe dostosowane do indywidualnych potrzeb klienta
- Leasing maszyn, urządzeń, wyposażenia komputerowego i biurowego
- Leasing środków transportu na korzystnych warunkach, w tym m.in.:

- nowe IVECO EuroCargo w ofercie specjalnej do końca 1997 r.
- nowe samochody ciężarowe CHRYSLER

Zapraszamy

Ostrołęka, ul. Kleeberga 8, pok. 101, tel./fax (0-29) 60-34-69, tel. 52-60



ROZETA SYLABOWA

PRAWOSKRETNIE: 1) miejsce ćwiczeń żołnierzy, 2) statek żaglowy z XV-XVI wieku, 3) coś z wędlin, 4) schronisko turystyczne przy szlaku wodnym, 5) żartobliwe naśladownictwo jakiegoś utworu literackiego, 6) telewizyjna lub filmowa, 7) klika, sitwa, 8) naczynie liturgiczne, 9) kupałnik górski, 10) ciemna w rogu, 11) utwór Chateaubrianda, 12) ozdobna szablajapońska.

LEWOSKRETNIE: 1) zamek w Lhasie, historyczna siedziba dalajlamy, 2) imię Jędrusik, 3) kwit z bloczka kasowego, 4) historyczna, zabytkowa część miasta, 5) przerażenie ogarniające ludzi, 6) królewski pojazd, 7) wesoły utwór teatralny, 8) naczynie na owoce, 9) tętnica, 10) garbnik występujący w korze dębowej, 11) konopie manilijskie, 12) miasto w Indii w Stanie Orisa. (HCL)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR. 34

KOŁOWO: wkreć, muzyk, różga, ramię, głęda, łgarz, sierp, trema, rolka, agawa.

DOŚRODKOWO: węgar, rzęśl, trasa, dzień, małpa, zjawia, krzta, śmieć.

Nagrody wylosowali: EUGENIUSZ BUJKO (Łomża), TADEUSZ CZARNOWSKI (Wysokie Mazowieckie), WANDA OSTROWSKA (Nieckowo), MARIA PALCZYŃSKA (Grajewo), MACIEJ PIŁSKI (Pila), TADEUSZ RYBICKI (Łomża), KAROLINA SZEWSKA (Ostrołęka), MONIKA TYCZYŃSKA (Zabiele), JERZY WALICKI (Kolno).

Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.